

DZIS Gros dzieci

Głos Pomorza

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 185 (11525) Środa, 9 sierpnia 1989 r. CENA 40 zł Wyd. 12

W KRAJU

Po wizycie delegacji Wojska Polskiego w USA

Prezydent W. Jaruzelski przyjął gen. broni A. Jasińskiego, który przedstawił zwierzchnikowi sił zbrojnych relację z oficjalnej wizyty, jaką na czele delegacji Wojska Polskiego złożył w USA. Pomyślny przebieg wizyty potwierdził obustronną wolę budowy atmosfery wzajemnego zaufania oraz rozwój dobrych stosunków między naszymi krajami, co służy również sprawie odprężenia między Zachodem i Zachodem.

Jubileusz A. Bocheńskiego

85. rocznicę urodzin obchodził znany pisarz i publicysta Aleksander Bocheński. Do najpopularniejszych jego książek należą „Dzieje głupoty w Polsce”, „Wędrowni po dziejach przemysłu polskiego”, „Rzecz o psychice narodu polskiego”.

Festiwal Chopinowski w Dusznikach

Recitaleem Tatiany Szebanowej ze Związku Radzieckiego rozpoczął się 44. Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju, najstarsza impreza muzyczna w Polsce. Festiwal zapoczątkowano przed laty z okazji 120 rocznicy pobytu młodego Chopina w tym uzdrowisku.

Komisja Robotnicza przebywała w Płocku

W zakładach przemysłowych woj. płockiego przebywali członkowie Komisji Robotniczej KC PZPR. Wizyty w obiektach socjalnych i spotkania z załogami mają na celu bliższe poznanie warunków socjalno-bytowych pracowników przedsiębiorstw oraz tego, w jakim stopniu zaspokajane są potrzeby załóg.

Dolary z przetargu

Około trzech godzin trwał we wtorek dwunasty już przetarg walutowy zorganizowany przez Bank Handlowy SA. Do sprzedania było 60 mln dolarów — tyle też sprzedano. Ceny były różne: od 2.630 zł do 4.140 zł.

NA ŚWIECIE

Szansa na pokój w Ameryce Środkowej

Podpisaniem porozumienia politycznego w sprawie dalszych środków pokojowego uregulowania sytuacji w Ameryce Środkowej zakończyło się w Hondurasie trzydniowe spotkanie prezydentów 5 państw regionu: Gwatemali, Hondurasu, Kostaryki, Nikaragui i Salwadoru.

Nowy premier Japonii

58-letni b. minister oświaty Toshiki Kaifu został wybrany przewodniczącym rządu w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej. Będzie on również nowym premierem Japonii na miejsce Sosuke Uno, który podał się do dymisji.

Rokowania w impasie

W Genewie zakończyła się sześciotygodniowa runda amerykańsko-radzieckich rokowań w sprawie metod weryfikacji podziemnych doświadczeń nuklearnych. Jak oświadczył główny negocjator amerykański C. P. Robinson, rokowania nie przyniosły przełomu. Jego zdaniem potrzebne są obecnie „decyzje na wysokim szczeblu”, aby sprawy ruszyły z miejsca.

Protesty Palestyńczyków

We wszystkich miastach i dużych wsiach na obszarach okupowanych przez Izrael odbyły się wystąpienia protestacyjne ludności palestyńskiej. Wielokrotnie dochodziło do ostrych starć między demonstrantami i skierowanymi przeciwko nim oddziałami wojskowymi. Wśród Palestyńczyków są ranni.

Arafat szefem Fatah

J. Arafat, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, został wybrany przez V Zjazd Fatah, obradujący w Tunisie, na przewodniczącego Komitetu Centralnego tej organizacji.

Rekordowy wzrost cen

Według ogłoszonych w Buenos Aires oficjalnych danych, w lipcu br. nastąpił w Argentynie rekordowy wzrost cen. Ceny zwiększyły się o 196,6 proc., podczas gdy w czerwcu br. ceny wzrosły o 114,5 proc.

Z kalendarza

Kiedy człowiek kłamie, to zawsze robi to zbyt artystycznie i niepotrzebnie wzbudza podejrzenie. (Sinclair Lewis)

Imieniny — Rolanda, Romana
1975 — zmarł Dymitr Szostakowicz, kompozytor radziecki.

1945 — amerykański samolot zrzucił bombę atomową na Nagasaki.

1823 — urodził się Henryk Rodakowski, malarz, jeden z najwybitniejszych portrecistów.

Słońce wschodzi o 5.17, zachodzi o 20.36.

Dzisiaj przewidywane jest zachmurzenie małe, temperatura od 13 stopni w nocy do 23 w ciągu dnia, wiatr słaby z kierunków zachodnich. (ho)



W Debrzynie trwają końcowe prace przy budowie oczyszczalni ścieków typu bioblok. Obiekt całkowicie zaspokoi potrzeby miasta, a w przyszłości postawione mają być dalsze dwa biobloki, co pozwoli na budowę nowych osiedli mieszkaniowych. Wydajność dwóch oddanych do użytku biobloków wyniesie łącznie 800 metrów sześciennych na dobę. Okres uruchamiania instalacji trwać będzie 3 miesiące.

Fot. Stefan Kraszewski

Duże dostawy ryb morskich

W porcie rybackim w Gdyni trwa rozładunek polskiego chłodnicowca „Halniak”, który przywiózł do kraju 1,5 tys. ton ryb i 650 ton mączki rybnej. Na rozładunek czeka kolejny statek, należący do PŁO „Dzieci polskie”, z transportem 3,5 tys. ton ryb i 900 ton mączki. Jest to piąty duży statek, jaki ostatnio zawinął z rybami do gdynińskiego portu. Wcześniej „Kociewie”, japoński „Kunisaki” i grecki „Frid Mexico” przywiozły blisko 10 tys. ton mintajów i morskich karpów. Większość dostaw przeznaczona jest na rynek krajowy. Część już samochodami — pojedzie dalej do Włoch i Francji, gdzie sprzedajemy m. in. mintaje. (PAP)

Parafowanie umowy Polska — EWG

Więcej niż oczekiwaliśmy

W Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą parafowano wczoraj umowę o współpracy gospodarczej między Polską a Europejską Współnotą Gospodarczą. Negocjatorzy umowy, przedstawiciel komisji EWG, Hiszpan Pablo Benavides oraz ANDRZEJ Olechowski, dyrektor Departamentu w MWGZ, odpowiedzieli na pytania dziennikarzy.

Umowa — stwierdził A. Olechowski — niejako normalizuje stosunki Polski z EWG, przyznaje nam status normalnego partnera współpracy. Główne jej zapisy w sferze handlu dotyczą mechanizmu znoszenia obowiązujących dotychczas w stosunku

do ok. 1000 towarów barier dyskryminujących nasz eksport do EWG (co ma nastąpić, z niewielkimi wyjątkami, do 1994 r.) oraz wymiany koncesji celnych na handel produktami rolnymi. Umowa identyfikuje też cele i obszary współpracy gospodarczej obu stron oraz narzędzie promowania tej współpracy, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w strukturze polskiej produkcji, poza tym znosi formalne bariery w nawiązywaniu współdziałania firm, a nawet osób, w sferze naukowo-badawczej.



Jeśli zawiodła Cię ukochna, zaufaj LOTERII „Głosu Pomorza” i „Zbliżeni”

W PGR Gościno strajkują

Inf. wł.). Wczoraj we wszystkich zakładach rolnych PGR Gościno ogłoszono strajk okupacyjny. Pracę podjęła jedynie obsługa zwierząt, by nie zostawić głodnego inwentarza oraz operatorzy suszarni, gdyż w magazynie leżało sporo wilgotnego ziarna i nie można było dopuścić do jego zgniewienia. Ponieważ padał deszcz nie rozważano możliwości wyjazdu na pola kombajnów.

Komitet składający się z przedstawicieli związku zawodowego pracowników rolnictwa, związku zawodowego NSZZ „Solidarność” oraz rady pracowniczej sformułował pięć postulatów. Jest wśród nich żądanie podwyższenia stawki godzinowej o 300 zł, wprowadzenia nowego układu zbiorowego pracy. Rozmowy na ten temat

Inf. wł.). Wczoraj we wszystkich zakładach rolnych PGR Gościno ogłoszono strajk okupacyjny. Pracę podjęła jedynie obsługa zwierząt, by nie zostawić głodnego inwentarza oraz operatorzy suszarni, gdyż w magazynie leżało sporo wilgotnego ziarna i nie można było dopuścić do jego zgniewienia. Ponieważ padał deszcz nie rozważano możliwości wyjazdu na pola kombajnów.

Komitet składający się z przedstawicieli związku zawodowego pracowników rolnictwa, związku zawodowego NSZZ „Solidarność” oraz rady pracowniczej sformułował pięć postulatów. Jest wśród nich żądanie podwyższenia stawki godzinowej o 300 zł, wprowadzenia nowego układu zbiorowego pracy. Rozmowy na ten temat

Inf. wł.). Wczoraj we wszystkich zakładach rolnych PGR Gościno ogłoszono strajk okupacyjny. Pracę podjęła jedynie obsługa zwierząt, by nie zostawić głodnego inwentarza oraz operatorzy suszarni, gdyż w magazynie leżało sporo wilgotnego ziarna i nie można było dopuścić do jego zgniewienia. Ponieważ padał deszcz nie rozważano możliwości wyjazdu na pola kombajnów.

Komitet składający się z przedstawicieli związku zawodowego pracowników rolnictwa, związku zawodowego NSZZ „Solidarność” oraz rady pracowniczej sformułował pięć postulatów. Jest wśród nich żądanie podwyższenia stawki godzinowej o 300 zł, wprowadzenia nowego układu zbiorowego pracy. Rozmowy na ten temat

Inf. wł.). Wczoraj we wszystkich zakładach rolnych PGR Gościno ogłoszono strajk okupacyjny. Pracę podjęła jedynie obsługa zwierząt, by nie zostawić głodnego inwentarza oraz operatorzy suszarni, gdyż w magazynie leżało sporo wilgotnego ziarna i nie można było dopuścić do jego zgniewienia. Ponieważ padał deszcz nie rozważano możliwości wyjazdu na pola kombajnów.

Komitet składający się z przedstawicieli związku zawodowego pracowników rolnictwa, związku zawodowego NSZZ „Solidarność” oraz rady pracowniczej sformułował pięć postulatów. Jest wśród nich żądanie podwyższenia stawki godzinowej o 300 zł, wprowadzenia nowego układu zbiorowego pracy. Rozmowy na ten temat

Inf. wł.). Wczoraj we wszystkich zakładach rolnych PGR Gościno ogłoszono strajk okupacyjny. Pracę podjęła jedynie obsługa zwierząt, by nie zostawić głodnego inwentarza oraz operatorzy suszarni, gdyż w magazynie leżało sporo wilgotnego ziarna i nie można było dopuścić do jego zgniewienia. Ponieważ padał deszcz nie rozważano możliwości wyjazdu na pola kombajnów.

Komitet składający się z przedstawicieli związku zawodowego pracowników rolnictwa, związku zawodowego NSZZ „Solidarność” oraz rady pracowniczej sformułował pięć postulatów. Jest wśród nich żądanie podwyższenia stawki godzinowej o 300 zł, wprowadzenia nowego układu zbiorowego pracy. Rozmowy na ten temat

Jak podzielić zysk przedsiębiorstwa?

70,3 proc. robotników zapytanych przez Centrum Badań Opinii Społecznej jak podzieliłby zysk przedsiębiorstwa, odpowiedziało się za przeznaczeniem 60 proc. i więcej zysku na wzrost płac. Natomiast postawy prorozwojowe przeważały wśród przedstawicieli kadry kierowniczej przedsiębiorstw. 60 proc. i więcej zysku przeznaczaliby na rozwój przedsiębiorstwa — 59,5 proc. kierowników.

Co trzeci z przedstawicieli kadry kierowniczej (35 proc.) — podobnie jak większość robotników — przyznał priorytet wzrostowi płac, na który przeznaczaliby 60 proc. zysku przedsiębiorstwa. Postaw takich nie można tłumaczyć jedynie różnicami w poziomie płac pomiędzy robotnikami i kadrą kierowniczą przedsiębiorstw. Podstawową przyczyną prorozwojowych w większości opinii kadry kierowniczej, jest przypuszczalnie lepsze, aniżeli wśród robotników, rozeznanie stanu technicznego majątku produkcyjnego, zwłaszcza stopnia jego dekapitalizacji. (PAP)

Co trzeci z przedstawicieli kadry kierowniczej (35 proc.) — podobnie jak większość robotników — przyznał priorytet wzrostowi płac, na który przeznaczaliby 60 proc. zysku przedsiębiorstwa.

Postaw takich nie można tłumaczyć jedynie różnicami w poziomie płac pomiędzy robotnikami i kadrą kierowniczą przedsiębiorstw. Podstawową przyczyną prorozwojowych w większości opinii kadry kierowniczej, jest przypuszczalnie lepsze, aniżeli wśród robotników, rozeznanie stanu technicznego majątku produkcyjnego, zwłaszcza stopnia jego dekapitalizacji. (PAP)

Po zniesieniu reglamentacji na mięso

Handel i producenci dopiero się uczą...

Przed kilkoma dniami zniesiona została reglamentacja mięsa. Na temat dotychczasowego funkcjonowania urynnowienia w wicepremier i min. rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej Kazimierz Olesiak oraz minister finansów Andrzej Wróblewski.

Czy możemy w ciągu tygodnia zmienić to w czym tkwiłmy przez ponad czterdzieści lat — powiedział K. Olesiak — czyli w systemie nakazowo-rozdzielczym? Przecież jest to niemożliwe i nigdzie na świecie tak się nie działo i nie dzieje. Trzeba cierpliwości i czasu. Brak jest jeszcze odpowiedniej informacji dla rolników

11 bm. posiedzenie Senatu

Prezydium Senatu postanowiło zwołać 4 posiedzenie Senatu PRL w dniu 11 sierpnia 1989 (piątek).

Początek posiedzenia o godz. 11 w sali kolumnowej. Porządek dzienny przewiduje: — stanowisko Senatu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 1989 oraz niektórych innych ustaw. (PAP)

USA: Start promu „Columbia”

Waszyngton (PAP). Wczoraj w godzinach rannych z przylądka Canaveral na Florydzie nastąpił start promu kosmicznego „Columbia”, którego zadaniem jest umieszczenie na orbicie wojskowego satelity obserwacyjnego.

Pentagon otacza obecną misję prawie absolutną tajemnicą, przypuszcza się jednak, że „Columbia” wyniesie na orbitę 10-tonowego satelity obserwacyjnego o raz drugiego mniejszego, mającego za zadanie przeprowadzenie eksperymentów w ramach programu tzw. „wojen gwiazdowych”.

O tych wszystkich sprawach przedstawiciele załogi rozmawiali z dyrektorem dwóch tygodni. Strajk okupacyjny poprzedził akcja protestacyjna i strajk ostrzegawczy.

Wczoraj jeszcze o godzinie 15 strajk trwał, a załoga oczekiwała na przyjazd przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, którzy mieli wziąć udział w dalszych pertraktacjach załogi z dyrektorem. Te bowiem zostały przerwane. (bog)

W tym przedsiębiorstwie toczą się od marca br. Załoga domaga się prawidłowego wykorzystania domków wypoczynkowych w ośrodku w Dargochowie, właściwego traktowania przez kierownictwo oraz pełnego usamodzielnienia zakładów rolnych i usługowych, wchodzących w skład tego przedsiębiorstwa.

O tych wszystkich sprawach przedstawiciele załogi rozmawiali z dyrektorem dwóch tygodni. Strajk okupacyjny poprzedził akcja protestacyjna i strajk ostrzegawczy.

Wczoraj jeszcze o godzinie 15 strajk trwał, a załoga oczekiwała na przyjazd przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, którzy mieli wziąć udział w dalszych pertraktacjach załogi z dyrektorem. Te bowiem zostały przerwane. (bog)

W tym przedsiębiorstwie toczą się od marca br. Załoga domaga się prawidłowego wykorzystania domków wypoczynkowych w ośrodku w Dargochowie, właściwego traktowania przez kierownictwo oraz pełnego usamodzielnienia zakładów rolnych i usługowych, wchodzących w skład tego przedsiębiorstwa.

O tych wszystkich sprawach przedstawiciele załogi rozmawiali z dyrektorem dwóch tygodni. Strajk okupacyjny poprzedził akcja protestacyjna i strajk ostrzegawczy.

Im dalej od Koszalina ...tym drożej

(Inf. wł.). Członkowie Sekretariatu KW PZPR w Koszalinie odwiedzili wczoraj kilkanaście miejscowości woj. koszalińskiego by osobiście zorientować się jak w kilka dni po wprowadzeniu cen wolnorynkowych na mięso i wędliny, zaopatrzone są sklepy miast i wsi. Nie ustalono wcześniej ścisłej marszruty, nie powiadomiono kierowników i prezesów placówek i organizacji handlowych...

Towarzyszylimy w rekonesansie i sekretarzowi KW PZPR Eugeniuszowi Jakubaszewi i wojewodzie Jackowi Czayce. Na początek krótki objazd Koszalina. I sekretarz proponuje wizytę w sklepie firmowym Zakładów Mięsnych. Przy dwóch stoiskach dosyć tłoczno. Wprawdzie sklep nie przeżywa już takiego obciążenia jak przed kilkoma tygodniami, ale przed południem

Inf. wł.). Członkowie Sekretariatu KW PZPR w Koszalinie odwiedzili wczoraj kilkanaście miejscowości woj. koszalińskiego by osobiście zorientować się jak w kilka dni po wprowadzeniu cen wolnorynkowych na mięso i wędliny, zaopatrzone są sklepy miast i wsi. Nie ustalono wcześniej ścisłej marszruty, nie powiadomiono kierowników i prezesów placówek i organizacji handlowych...

Towarzyszylimy w rekonesansie i sekretarzowi KW PZPR Eugeniuszowi Jakubaszewi i wojewodzie Jackowi Czayce. Na początek krótki objazd Koszalina. I sekretarz proponuje wizytę w sklepie firmowym Zakładów Mięsnych. Przy dwóch stoiskach dosyć tłoczno. Wprawdzie sklep nie przeżywa już takiego obciążenia jak przed kilkoma tygodniami, ale przed południem

Inf. wł.). Członkowie Sekretariatu KW PZPR w Koszalinie odwiedzili wczoraj kilkanaście miejscowości woj. koszalińskiego by osobiście zorientować się jak w kilka dni po wprowadzeniu cen wolnorynkowych na mięso i wędliny, zaopatrzone są sklepy miast i wsi. Nie ustalono wcześniej ścisłej marszruty, nie powiadomiono kierowników i prezesów placówek i organizacji handlowych...

Inf. wł.). Członkowie Sekretariatu KW PZPR w Koszalinie odwiedzili wczoraj kilkanaście miejscowości woj. koszalińskiego by osobiście zorientować się jak w kilka dni po wprowadzeniu cen wolnorynkowych na mięso i wędliny, zaopatrzone są sklepy miast i wsi. Nie ustalono wcześniej ścisłej marszruty, nie powiadomiono kierowników i prezesów placówek i organizacji handlowych...

Inf. wł.). Członkowie Sekretariatu KW PZPR w Koszalinie odwiedzili wczoraj kilkanaście miejscowości woj. koszalińskiego by osobiście zorientować się jak w kilka dni po wprowadzeniu cen wolnorynkowych na mięso i wędliny, zaopatrzone są sklepy miast i wsi. Nie ustalono wcześniej ścisłej marszruty, nie powiadomiono kierowników i prezesów placówek i organizacji handlowych...

W województwie koszalińskim

Nowe ceny skupu żywca

(Inf. wł.). Wczoraj zespół reprezentujący organizację rolniczą, w skład którego wchodzi przedstawiciel wojewódzkiego związku rolników, PGR, RSP oraz hodowców zwierząt spotkał się z dyrektorem O-kręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie w sprawie ustalenia nowych cen skupu zwierząt rzeźnych. Zespół reprezentujący interesy producentów żywca proponował podwyższenie cen skupu trzody chlewnej do 1500 zł za 1 kg. Po wysłuchaniu stanowiska przedstawicieli rolników, uwzględniając możliwości żywnościowej i mięsnej, ustalono nowe ceny skupu trzody chlewnej do 1500 zł za 1 kg.

Proponowane przez zespół ceny skupu byłyby znacznie podwyższone w porównaniu z cenami dotychczasowymi, na którą obecnie i tak jest zbyt mały, więc nie zostały przyjęte. W takiej sytuacji cenę bydła klasa A ustalono na 1400 zł za kg, a cenę skupu krów podwyższono o 10 proc.

Podane tu ceny w zależności od sytuacji panującej na rynku mięsnym mogą ulegać zmianom, po uzgodnieniu z zespołem konsultacyjnym. (bog)

USA: Oskarżenie 46 biznesmenów

Nowy Jork (PAP). Przybycie wybitnych gości z Waszyngtonu nie wywołało zadowolenia wśród wielu biznesmenów w Chicago. Minister sprawiedliwości, dyrektor FBI i przedstawiciele innych organów ochrony porządku prawnego na konferencji prasowej w Chicago poinformowali, że przeciwko 46 pracownikom giełdy i rady handlowej w Chicago wysunięto oskarżenia o poważne naruszenie prawa.

„Wymuszanie, fałszerstwa, ukrywanie dochodów, kłamstwa wobec przedstawicieli władz federalnych” — takich określeń użył na konferencji prasowej minister sprawiedliwości USA Richard Thornburgh. Powiedział, że oskarżenia te stały się wynikiem prowadzonej w skali całego kraju operacji, mającej na celu położenie kresu przestępstwom „białych kolnierzyków” — pracowników banków, firm i instytucji rządowych, wykorzystujących stanowisko służbowe dla wzbogacenia się.

Berlin Zachodni: 1300 Polaków wydano za nielegalny handel

Berlin Zachodni (PAP). W ciągu niespełna półtora miesiąca wydano z Berlina Zachodniego za nielegalny handel już około 1300 Polaków. Pisze o tym DPA w raporcie o nielegalnym handlu na zachodniobermberskim „rynku polskim”.

Tylko w ciągu ostatniego tygodnia wydano 206 Polaków, przyłapanych w Berlinie Zachodnim na nielegalnym handlu.



● Toruńskie Zakłady Elektroniczne UNITRA-TORAL podjęły przy współpracy z gdańskim UNIMOREM, montaż telewizorów kolorowych „Neptun”. W tym roku będzie ich około 5.000 sztuk (zaledwie).

CAF — W. Szabalski — telefon



XVII KSF „Młodzi i film” Pechowy początek

(Inf. wł.). Trudno to określić inaczej — już od pierwszego dnia prawdziwy pech prześladał XVII Koszaliński Spotkanie Filmowe „Młodzi i film”. Najpierw nie udało się sprowadzić z Katowic węgierskiego filmu pt. „NIGDY, NIGDZIE, NIKOMU” w reżyserii Ferenc Teglasy, który miał być pokazany na inauguracji. Następnie okazało się, że trzeba odwołać pokaz telewizyjnego debiutu Marka Wałęski pt. „Z soboty na niedzielę”, gdyż popsuła się aparatura i nie było dźwięku. Nie było też i reżysera, ale **Marzena Trybała**, odwiedzająca główną rolę kobietę, przeżyła spory zawrót głowy, gdy czekała na opinię widzów podczas dyskusji „Szczerze o szczerze”. Tak się fatalnie złożyło, że nie dojechał również dziennikarz, który miał prowadzić dyskusję. W zastępstwie podjął się tego kierownik programowy KSF, **Konrad Zarebski**, którego wysiłek nie na wiele się zdał, gdyż jedynie twórca „ŚWIATEŁ OD BITEGO” **Andrzej Titkow** był do dyspozycji widzów i do krótkiej rozmowy na temat jego filmu ograniczyła się pierwsza „Szczerze o szczerze”. Odbędzie się ona zresztą niemal przy pustej sali, gdyż akurat w amfiteatrze był wyświetlany atrakcyjny film „LUDZIE KOTY”.

Także wczoraj pech nie opuszczał festiwalu. Z ważnych przyczyn rodzinnych wyjechała **Marzena Trybała**, która nie dojechała się projekcji swojego filmu. Do Koszalinu nie dotarły dwa filmy radzieckie twórców, które triumfowały na festiwalu w Turynie, a więc i szumnie zapowiadany przegląd stanął pod znakiem zapytania. Zamiast „GOŁĘGO” Galiny Szajgajewy i „OBSERWATORA” Arvo Icho zobaczymy

obrazy, o których nikt nie potrafił nic powiedzieć.

To nie wszystko. Podczas projekcji „AMERYKANKI” Marka Ciecierskiego spadało napięcie prądu i chwilami kopia była zupełnie nieczytelna, zaś „JEMIOŁA” Wandy Różyckiej-Zborowskiej po prostu nie została przygotowana do prezentacji na taką imprezę.

Dzisiaj zobaczymy pierwsze krótkometrażowe debiuty, ubiegające się o „Jantar” w swojej kategorii oraz trzy zagraniczne obrazy o młodzi, złożone do Konkursu Głównego. Prawdziwym wydarzeniem będzie interdyscyplinarny wykład profesora **Bogdana Suchodolskiego** nt. „Perspektyw kultury humanistycznej”.

Być może pojawi się wreszcie jakiś kandydat do którejś z nagród. Jest ich sporo. Oprócz „Jantarów”, przyznawanych przez nieprofesjonalne jury, widzowie wybiorą najlepszą aktorkę i aktora występujących w filmach Konkursu Głównego. Swoje nagrody fundują nauczyciele (im. prof. Bolesława Lewickiego), Koło Młodych Stowarzyszenia Filmowców Polskich, dziennikarze (im. Wojciecha Wisniewskiego), akredytowani przy KSF oraz redakcje „Sztandaru Młodych”, **Walki Młodych** i „Razem”. (kon)

Na zdjęciu: attaché prasowy ambasady WRL w Warszawie, **Szabolcs Szilaki** odbiera „Grand Prix — Wielkiego Jantara 88” za „Piękne dziewczęta” z rąk przewodniczącego KSF, i sekretarza KM PZPR w Koszalinie, **Eugeniusza Żubera**.

Fot. Jerzy Patan

Oświadczenie rzecznika prasowego NK ZSL...

Rzecznik prasowy NK ZSL przekazał PAP oświadczenie następującej treści: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe zapoznało się z oświadczeniem Lecha Wałęsy adresowanym do naszej partii i SD za pośrednictwem Polskiej Agencji Prasowej.

ZSL wielokrotnie podkreślało, że tylko rząd wielkiej koalicji może być rządem skutecznym i efektywnym, uzyskając społeczną wiarygodność i podjąć ciężar wyprowadzenia kraju z głębokiego kryzysu gospodarczego, umacniać ewolucyjnie złożony proces pluralistycznej demokracji i usuwać istniejące zagrożenia.

Oświadczenie Lecha Wałęsy upowszechnione w środkach masowej informacji zostanie rozpatrzone przez Prezydium NK ZSL. (PAP)

... i CK SD

Rzecznik CK SD **Elżbieta Otfinowska** przekazała PAP następujący komunikat:

„Propozycja przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy wymaga poważnego rozpatrzenia i decyzji odpowiednich ciał statutowych SD. Zostanie wzięta pod uwagę jeśli będzie wymagała tego dobro narodu i państwa. Szkoda, że propozycja ta nie została przedstawiona wcześniej.”

Oświadczenie prasowe Lecha Wałęsy będzie m.in. tematem obrad Prezydium CK SD i władz Klubu Poselskiego SD na posiedzeniu 9 bm. (PAP)

Komunikat Biura Prasowego L. Wałęsy

Po opublikowaniu oświadczeń rzeczników prasowych CK SD i NK ZSL Biuro Prasowe przewodniczącego NSZZ „Solidarność” przekazało PAP następujący komunikat:

„W związku z oświadczeniami przedstawicieli SD i ZSL Biuro Prasowe przewodniczącego NSZZ „Solidarność” komunikuje, że stanowisko Lecha Wałęsy w sprawie przyszłego rządu znane było już od wielu dni tym wszystkim, którzy chcieli je poznać.” (PAP)

Im dalej od Koszalina... tym drożej

(dokończenie ze str. 1)

Nie ma natomiast zakazu by schłudnie było w centrum gminnej wsi. Najbardziej była wysoka tablica propagandowa nosząca ślady minionej batalii przedwyborczej. Na resztkach plakatów można się doczekać hasła o gospodarnych rękach. Jak na razie zabrakło jednej gospodarniej ręki z pędzlem i farbą...

W świątyniskim sklepie spożywczym, należącym do „GS” Koszalin, dziś pusto. W pierwszej chwili odnosi się wrażenie, że klient nie może tu liczyć na najmniejszy choćby kawałek mięsa. — *Na hakach pusto, wszystko schowane jest w chłodniach* — informuje jedna z ekspedientek. — *Dziś w sprzedaży mamy cztery gatunki mięsa i dwa — według*.

W porównaniu ze sklepem w Koszalinie,

kilogram schabu jest tu droższy o 600 złotych.

Kolejnym etapem naszej podróży jest **Tychowo**. W sklepie masarniczym w centrum wsi tylko jeden gatunek kielbasy. Obsługa czeka na rychłą dostawę. — *W pierwszych dniach po wprowadzeniu cen walnyrnkowych przeżyliśmy huśtawkę cenową* — tłumaczy sprzedawczyni. *Na początku miesiąca cena schabu tylko nieznacznie przekraczała 3000 złotych, obecnie kosztuje on już 4800 złotych. Taką cenę zaakceptuje niewielu klientów, ludzie będą jeździć więc do innych miast gdzie jest taniej...*

W **Połczynie Zdroju** składamy krótką wizytę w Państwowym Gospodarstwie Rolnym. Żniwa tu w pełnym toku. Dziś pogoda nie dopisuje, w poszczególnych zakładach rolnych kombajny więc nie pra-

cują. Jak na razie skoszone już jedną trzecią zbóż. Mimo wiosennej suszy, plony napawają optymizmem. Oby tylko w następnych dniach dopisała pogoda.

Podobnie jest w Kombinacie Rolnym **Redo**. Dyrektor **Jan Kamiński** przewiduje, że tegoroczne zbiory będą większe niż przed rokiem o 3-4 kwintale z hektara.

— *Jak ocenia Pan obecne ceny mięsa?* — to pytanie zadaje dyrektorowi kombinatu J. Czajka.

— *Wydać mi się, że cena tych tańszych gatunków mięsa musi być niższa od ceny żywyca. Jeśli cenę nóżek czy głowizny skaluje się powyżej ceny kilograma żywyca, to efektom tego będzie niebotyczna wręcz cena schabu* — odpowiada dyrektor Kamiński. — *Jednak na ustabilizowaną sytuację na rynku mięsnym musimy jeszcze trochę poczekać...* (js)

Handel i producenci dopiero się uczą...

(dokończenie ze str. 1)

Minister finansów Andrzej Wróblewski odpowiadając na pytanie skąd biorą się ceny, które widzimy aktualnie w sklepach i czy mogą być różne ceny w różnych miejscach powiedział:

Handel ustala ceny w oparciu o negocjacje z producentami i z dostawcami. Cena musi być różna z wielu powodów. Po pierwsze różne są warunki działania producentów, ich oczekiwania, różne są koszty. Należy pamiętać, że przez wiele lat uśrednialiśmy cenę i wyrównywali ją

rozliczeniami z budżetu. Dzisiaj każdy ma jednolitą dotację na poziomie czerwca br. i teraz decydują warunki od kogo się kupuje, jakie się samemu ma koszty w handlu, ile się chce zarobić, po jakiej cenie towar może być sprzedany. To wszystko decyduje, a na to nakłada się jeszcze jeden problem: tak naprawdę i handel, i producenci się uczą. Mijamy nadzieję, że szybko się nauczą. Trzeba się przyzwyczaić, że będą różnice cen. Coraz więcej przetwórców, konkurentów, mniej monopolii i wtedy będzie coraz lepiej dla konsumenta — podsumował dyskusję wicepremier K. Oleśiak. (PAP)

Na targowiskach

(dokończenie ze str. 1)

Niewiele było tym razem kalafiorów, kapusty i ogórków (duże na mizerię — 450 zł). Dużo natomiast marchwi (100—160 zł za pezu), ziemniaków (130—140 zł, drobne — 100—120 zł), cebuli (niezmiennnie — 500 zł za kg) i pomidorów (500—900 zł). Niewiele do wyboru mieli również ci, którzy planowali zaopatrzyć się w owoce. Jąbłko, gruszkę i śliwkę sprzedawano głównie hurtem.

I jeszcze jedno spostrzeżenie — owoce i warzywa sprzedawane na przytargowym placu, u producentów przyjeżdżających z głębi Polski, są na ogół sporo tańsze od tych, które oferują koszałłscy ogrodnicy na straganach znajdujących się w obrębie targowiska. Chociaż przynajmniej trzeba, że i te stragany mają swoją klientelę. (i)

(Inf. wł.). W miniony wtorek ruch w części przemysłowej słupskiego targowiska był mniejszy niż zazwyczaj. Wśród handlujących najwięcej było... Rosjan. Ofero-

Prokuratura Wojewódzka skierowała do Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej akt oskarżenia przeciwko grupie przestępczej, działającej od stycznia 1988 r. do maja br. w zakładach mięsnych w tym mieście.

Akt oskarżenia zarzuca zastępcy komendanta straży przemysłowej w zakładach mięsnych **Stanisławowi G.** i jego współ-

Strażnicy złodziejami

pracownikom zagarnięcie na szkodę przedsiębiorstwa 4880 kg szynki, 1230 kg mięsa surowego i 665 kg mięsa peklowanego wg cen hurtowych z 1988 r. w wysokości 8.658 tys. zł. Gdyby zastosowano do tej ilości obecne ceny rynkowe wynosiłoby to co najmniej 32,5 mln zł.

Oskarżenia winosili ponoć nielegalnie mięso z przedsiębiorstwa, opłacając się kradzioną szynką zastępcy komendanta straży przemysłowej oraz portierom na dziennej i nocnej zmianie. (PAP)

Nowy „maluch” — powyżej 10 milionów

A teraz — ostatnie ceny wywoławcze.

KOSZALIN
Fiat 126p z 1989 roku — 1600 bonów; z 1988 roku (bis) — 1600 bonów; 1986 roku (składak) — 2,4 mln zł; z 1982 roku — 2,75 mln zł; z 1979 roku — 3,8—2,5 mln zł.
FSO-125 z 1988 roku — 3,5—3,0 mln zł; z 1976 roku (nadwozie 1981 rok) — 3,5 mln zł.

Polonez z 1984 roku — 1800 dolarów; z 1980 roku — 1200 bonów.
Mazda z 1983 roku — 3100 dolarów.
Łada z 1989 roku — 3500 dol.; z 1987 roku — 2900 dol.; z 1982 roku — 1650 dolarów.

Mitsubishi z 1985 roku — 5000 bonów.
VW passat z 1978 roku — 4, 8 mln zł.
Skoda z 1984 roku — 1900 dol.; z 1982 roku — 1300 bonów.
Syrena z 1979 roku — 1,0 mln zł.

SŁUPSK
Fiat 126p z 1989 roku — 1800 dol.; z 1988 roku — 1600 dol.; z 1987 roku — 1300 dol. lub 7 mln zł; z 1985 roku — 1200 dol.; z 1982 roku — 3,2—2,5 mln zł; z 1976 roku — 12,0—11,5 mln zł (kon)

Powstała Demokratyczna Partia Litwy

Moskwa (PAP). Prasa wileńska poinformowała o powołaniu do życia Demokratycznej Partii Litwy (DPL). Jej zjazd założycielski odbył się w tych dniach w jednym z domów kultury stolicy Litwy. Wzięło w nim udział 231 delegatów, wybranych na konferencjach i zebraniach DPL, które odbyły się w różnych miastach i rejonach tej republiki.

Zjazd uchwalił statut i program DPL, wybrał najwyższe władze partii — radę, prezydium i komisję rewizyjną oraz ds. konfliktów. Zatwierdzono 57 członków rady, których kandydatury zostały przedstawione na konferencjach miejskich i rejonowych. Członkowie rady w tajnym głosowaniu wybrali 15-osobowe prezydium.

Ogółem przyjęto jedenaście rezolucji. W dokumentach zjazdowych podkreślono, że podstawowym celem Demokratycznej Partii Litwy jest odrodzenie swobodnej, niezależnej i demokratycznej Republiki Litewskiej.

W jednej z rezolucji DPL opowiada się za współpracą z partiami, organizacjami i ruchami, które „nie mają na sumieniu zbrodni wobec narodu litewskiego i ludzkości, walczącymi o niezależność Litwy, działającymi metodami wolnymi od przemocy”.

Z ostatniej chwili

■ **PREMIER** Czesław Kiszczak spotkał się z prezesem tymczasowego zarządu Stronnictwa Pracy, członkiem komisji porównania na rzecz demokratycznych wyborów w NSZZ „Solidarność”, **mec. Władysławem Silińskim**.

■ **WŁADZA** obwodu wileńskiego wyraziła oficjalnie zgodę na ekskumację i przewiezienie do Polski prochów byłego dowódcy 27 Wołyńskiej Dywizji **Armii Krajowej** **ptk. Wojciecha Kławińskiego ps. „Oliwa”**. Z wnioskiem w tej sprawie za pośrednictwem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wystąpił prezes ZBoWiD generał **Józef Kamiński**.

■ **NA KOLONII** letniej dzieci pracowników Zakładów Gazownictwa w Czarciu, w gminie Porąbka, w woj. bielskim zatruci uległo 29 osób, w tym 25 dzieci, które odczekały troskliwą opieką lekarską.

■ **CZOŁOWY** reformator WSPR **Imre Pozsgay** oświadczył, że partia ta musi zmienić się w sposób zasadniczy by uchronić się przed groźbą kryzysu rządowego, która pojawiła się w związku z porażką kandydatów WSPR w wyborach uzupełniających do parlamentu. W wyniku tych wyborów na czoło węgierskiej opozycji wysunęło się tzw. Forum Demokratyczne.

■ **NIEIDENTYFIKOWANY** Arab, który przekradł się z terytorium Jordani i zaatakował izraelski kibuc biorąc jako zakładnika izraelskiego żołnierza, został zabity przez sily bezpieczeństwa po dwugodzinnej oblężeniu.

■ **W ETIOPII** rozpoczęto poszukiwania samolotu, który wylądował w Addis Abebie w kierunku miejscowości Fagnadjo przy granicy z Sudanem. Na pokładzie znajdowało się 14 osób, w tym amerykański kongresmen, przewodniczący specjalnego komitetu Izby Reprezentantów ds. walki z głodem **Michael Liland**.

■ **PONAD** dwie trzecie uczestników sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badania Opinii Publicznej w stolicy Słowenii, **Lublanie**, stwierdziło, że Słowenia miałaby większe możliwości rozwoju, gdyby odebrała się od Federacji Jugosłowiańskiej. Wyniki sondażu przekazała agencja Tanjug.

■ **DZIESIĘĆ** osób zginęło w katastrofie dwusilnikowego samolotu, który uderzył w jeden z

14 sierpnia — dniem wolnym od pracy w urzędach państwowych

Zgodnie z decyzją prezesa Rady Ministrów, dzień 14 sierpnia br. jest dniem wolnym od pracy dla pracowników urzędów państwowych. Dzień wolny zostanie w pełni odpracowany w soboty 19 i 26 sierpnia br.

W związku z powyższym, w poniedziałek 14 sierpnia br. urzędy państwowe są nieczynne.

Tak więc mamy kolejne 4-dniowe ogólnopolskie świętowanie. Należy sądzić, że za urzędnikami pójdą załogi „samorządnych i niezależnych” przedsiębiorstw. A dzieje się to w czasie, gdy gospodarka jęzdzia w dół.

„Pod płaszczykiem pluralistycznej demokracji”

Praga (PAP). Przemawiając do aktywu partyjnego Czeskich Budziejowic, członek prezydium, sekretarz KC KPCz **Jan Fojtik** ostro zaatakował międzynarodowy imperializm za wysiłki zmierzające — jak powiedział — do aktywizacji pod płaszczykiem „pluralistycznej demokracji” sił antysocjalistycznych w krajach obozu socjalistycznego. W tym kontekście oświadczył, iż Czechosłowacja, witając nowy kurs KPZR zmierzający do urzędowania przemian, w demokracji, kroczyć będzie wspólną z towarzyszącymi radzieckimi drogą, ale — podobnie jak i to czyniła w przeszłości — przy uwzględnianiu własnych warunków i własnej specyfiki.

Sekretarz KC powiedział również iż prowokacyjna petycja „Kilka zdań” negująca osiągnięcia socjalistycznej Czechosłowacji, zakończyła się cał-

kowitym blamażem. Autorzy petycji z „Kartą 77” na czele chcieli zakłócić proces przebudowy i demokracji, wzbudzić niepokój społeczne. Podpisy pod petycją były często fingowane, zbierane po gospodach, wymuszane, sama zaś jej treść często dla potencjalnych sygnatariuszy myłąca. Społeczeństwo dobrze zrozumiało te intencje i dało im odpowiednią odprawę powiedział Fojtik dodając, że rozmawiał z niektórymi sygnatariuszami petycji, wśród których byli i aktorzy. Tłumaczyli się oni, iż treść i cel „Kilka zdań” rozumieli opacznie.

Petycję „Kilka zdań” domagającą się m. in. większych swobód obywatelskich i rozliczenia z 1968 rokiem, podpisało już wg opozycji ok. 12 tys. osób i liczba ta — jak twierdzą opozycyjni w wywiadach dla prasy zachodniej — wciąż rośnie.



(Inf. wł.). Na giełdach samochodowych trwa wyścig: co będzie dalej. Nie przeszkadza to jednak stalemu podnoszeniu cen aut, niezależnie od rocznika i marki. Ludzie o słabym sercu nie powinni już chodzić na giełdy, bo po odczytaniu kilku wywieszek mogą trafić na... pogotywie. Tak, tak proszę państwa. Punkty sprzedaży samochodów stają się miejscami dla ludzi o mocnych nerwach, no i, oczywiście — zasobnych portfelach. Jakże może być inaczej, skoro za nowego malucha żąda się ostatnio już powyżej 10 mln zł (w Lublinie nawet 11 mln zł), za dużego fiata (tegorocznego) właściciele chcą już 20 mln zł, a za poloneza — nawet 26 mln zł.

Przy czym sumy złotychkowe są teoretyczne, bo transakcje można zawrzeć głównie w dolarach, ewentualnie w bonach. Ceny idące w dziesiątki milionów złotych tyczą się polskich aut, o wycenach aut zachodnich nie pisze, żeby mogli państwo

Utrzymują się niepokoje strajkowe

Jak wynika z informacji nadesłanych przez korespondentów PAP w różnych regionach kraju utrzymują się nadal napięcia strajkowe.

W **Rzeszowskim** rozpoczął się 8 bm. strajk pocztowców. Ma on charakter okupacyjny — do urzędów pocztowych nie wpuszczani są petenci — jedynie usługi, które świadczą placówki pocztowe to wypłata emerytur, przyjęcie telegramów wyłącznie losowych, wydawanie paczek tylko żywnościowych.

Kontynuowany był strajk w Urzędzie Pocztowym nr 2 w Poznaniu. Natomiast pracownicy Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych obejmującej województwa Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej utrzymali pogotowie strajkowe — nie przyrządzając paczek.

W **Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego** w Międzywodzie (woj. gorzowski) zakończył się podpisaniem porozumienia z dyrektorem trwający od poniedziałku strajk okupacyjny. Uzgodniono podwyżkę średnio 65—70 tysięcy zł na pracownika.

Zawieszony został strajk w **Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”**. Strony sporu placowego — komitet strajkowy i dyrekcja przedsiębiorstwa, przyjęły kompromisowe propozycje rady pracowniczej, która dzień wcześniej podjęła się roli mediatora. Straty w wyniku strajku wyniosły ok. 700 mln zł, natomiast na zwiększone płace wygospodarować trzeba 1,5 mld zł.

Strajkowały załogi dwóch wytwórni elbląskiego **Zamechu**. Żądano podniesienia stawek akordowych w zakładzie do 2000 zł, „odpolitycznienia” zakładu, znie-

sienia od 1,10 br. pracy w akordzie, zweryfikowania działających w Zamechu spółek, wprowadzenia indywidualnych kart wykonywania funduszu socjalnego, zmiany w kraju systemu opodatkowania funduszu plac i szukania rezerwy finansowych w fabryce poprzez działania oszczędnościowe. Dyrekcja jest gotowa podnieść średnio płace akordowe o 62,358 zł miesięcznie, a umysłowo o 52,620 zł.

Żałoga **Polskiego Ratownictwa Okrętowego** w Gdyni ogłosiła akcję protestacyjną. Sytuacja w przedsiębiorstwie kwalifikuje się właściwie do strajku, ale... strajkowali nie ma kto! W PRO bowiem nie ma marynarzy, bo masowo odeszli do innych armatorów płacących wyższe dodatki dewizowe. Ratownicy utrzymują się tylko podczas rejsów holowniczych, a tych jest niewiele, ponieważ... brakuje marynarzy. Akcję protestacyjną proklamowali ci, którzy jeszcze zostali w firmie. Odbędzie się ona pod hasłem „Walczymy o możliwość ratowania życia marynarzy i rybaków”.

Akcje protestacyjne, które trwać mają do końca bm., podjęły w Gdańsku załogi Oddziału Terenowego Przedsiębiorstwa Specyjnego Krajowej oraz Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „CEFARM”.

Blisko 15-tysięczna załoga **Huty im. Marcelego Nowotki** w Ostrowcu Świętokrzyskim rozpoczęła strajk okupacyjny zakładów. Stanęły wszystkie wydzielone produkcje, wewnętrzny transport, funkcjonowała jedynie łączność telefoniczna. Strajk ogłosiły wszystkie trzy organizacje związkowe funkcjonujące wśród hutników. Strajkujący żądali podwyżki płac o 100 tys. zł dla każdego zatrudnionego. (PAP)

ZDARZENIA W WYPADKACH

BOGATY ŁUP

W Koszalinie miało miejsce włamanie do mieszkania przy ul. Bosmańskiej. Po włamaniu zamka w drzwiach skradziono: magnetowid „Sharp”, radiomagnetofon „Tristar”, aparat fotograficzny „Polaroid” i inne przedmioty o łącznej wartości 3,8 mln zł. Podobną „techniką” włamywacz (czy włamywacze) dostał się do mieszkania przy ul. Ogólnego. Skradziono tu japoński zegarek kwarcowy, 2 klasy z srebrnymi monetami, 48 dolarów, 2 złote kolczyki, odznaczenia resortowe MSW — łączne straty 1,5 mln zł. Natomiast po wyważeniu drzwi wejściowych do magazynu spółki „Pol-scan”, skradziono 3650 inhalatorów marki „Vips” wartości 1 mln zł.

MAGAZYN W PIWNICY...

...zrobiła mieszkanka Białogardu **Renata K.** Niesłusznie, zapomniawszy o solidnym zamku, bo drzwi otwarte zostały doposażonym kluczem. Nieznany sprawca skradł 98 puszek koncentratu pomidorowego i 2 butelki oleju rzepkowego łącznej wartości 36 tys. zł. Z innej piwnicy tego domu skradziono z kolei 40 rolek papieru toaletowego.

KRADZIEŻE POJAZDÓW I W POJAZDACH

Dwa motocykle kawasaki (jeden wartości 6,5 mln zł, drugi — 7 mln zł) skradziono w nocy z parkingu przy zajeździe „Hubertus” koło Bielej. Numery rejestracyjne: **KOR 26-07 i KOR 51-22**. Natomiast w Świdwinie z garażu skradziono motocykl WSK (KOR 24-86) i dwa kaski. To prawdziwa plaga: w sobotę i niedzielę okradziono w Koszalinie 11 samochodów, w poniedziałek kolejnych pięć. Z wczorajszych meldunków najbardziej bulwersujący przypadek to kradzież 4 kół od „malucha” turysty bydgoskiego, parkującego w Sarbinowie. W Słupsku okradziono 4 fiaty 126p — 100 tys. zł.

Jeszcze chyba nigdy sprawy rolnictwa nie były u nas przedmiotem tak powszechnego zainteresowania. Można powiedzieć, że wywołanie się na ten temat stało się modne. Sąd to nagłe zainteresowanie dziedziną, która do niedawna — nie ma co ukrywać — była zepchnięta na margines wielkich społecznych dyskusji? Te zaś głównie dotyczyły (wymieniam w kolejności chronologicznej) naszych stosunków z zachodnim sąsiadem (po słynnym liście biskupów polskich do biskupów niemieckich), kwestii żydowskiej, a ściślej problemem syjonizmu (koniec lat sześćdziesiątych), przemianom zachodzącym w obrębie polskiej klasy robotniczej (lata siedemdziesiąte i początek lat osiemdziesiątych). I teraz mamy wielką falę dyskusji o rolnictwie, gospodarce żywnościowej, o problemach wsi w ogóle.

PRZED niespełna rokiem nowo uformowany rząd M. Rakowskiego, w nadaniu priorytetu problemom rolnictwa i gospodarki żywnościowej dostrzegł nie tylko szansę na zapisanie się we wdziennej pamięci rodaków, ale stwierdził, że reforma naszej gospodarki w kierunku urynkowania powinna się zacząć właśnie od tego działu. A to z tej prostej przyczyny, że rolnictwo pozostające w 80 proc. w rękach prywatnych jest najbliższe urynkowania, w jego obrębie można najłatwiej i najszybciej stworzyć warunki wolnej

moralną odpowiedzialność za podjęcie decyzji o tej wielkiej operacji, rząd miał prawo liczyć na pełne zrozumienie i współdziałanie środowisk rolniczych, a zwłaszcza ich organizacji. Powinno się to rozumienie przede wszystkim wyrazić w niedopuszczeniu do zahamowania dostaw żywności, a wręcz przeciwnie — w intensyfikowaniu działań w tym kierunku. Byłoby to piękna demonstracja poparcia dla reformatorów i solidarności z nimi w rozwiązywaniu jednego z najbardziej palących problemów. Utrudnianie

producentów rolnych rozumie i potrafi właściwie ocenić istotę wprowadzanej dziś operacji urynkowania gospodarki żywnościowej. Rzecz w tym, żeby nie tylko rozumieć, ale również aktywnie wspomagać.

I tu chciałbym nawiązać do licznych wystąpień bardzo aktywnej ostatnio grupy działaczy społecznych z rejonu Drawskiego Pomorskiego, którzy się określili jako „Otwarta Drawska Konfederacja Producentów Żywności”. Jedną z charakterystycznych form działalności tej grupy jest publiczne występowanie z różnymi proklamacjami i postulatami. W jednym z takich dokumentów, a mianowicie w „Liście otwartym do prezydenta PRL” członkowie Konfederacji piszą m.in.: „My rolnicy, robotnicy rolni i wszyscy inni parający się produkcją żywności na Ziemi Drawskiej ostrzegamy rząd i całe społeczeństwo. Bliski jest już dzień, kiedy nasza ziemia przestanie rodzić, a ludzie uprawiający ją zmuszeni zostaną do zmiany zawodu. To, że ogólna kondycja rolnictwa jest katastrofalna jest publicznie tajemnicą, ale sytuacja Ziemi Drawskiej i podobnych jej terenów jest tragiczna... Rolnictwo nasze boryka się z bardzo trudnymi warunkami terenowymi, jest terenem polodowcowym, bogatym w kamienie, góry, laski i piaski...”

I dalej: „Tylko 20 proc. gospodarstw w całej gminie właściwie egzystuje, cała reszta wegetuje bez nadziei na lepsze jutro. Urynkowanie rolnictwa dokończy dzieła, nasz region już w chwili startu będzie przegrany bankrutem”.

W konkluzji tego listu, jego autorzy zwracają się do prezydenta PRL o spowodowanie wyraźnej regionalizacji polityki rolnej, innymi słowy — o zastosowanie wobec tego subregionu specjalnych przepisów, ulg i przywilejów, które niejako z urzędu wyrównałyby jego mieszkańcom, a zwłaszcza rolnikom trudności naturalne, wynikłe z ukształtowania terenu, warunków glebowo-klimatycznych itd.

Otóż nie kwestionując samej potrzeby regionalizacji rolnictwa i polityki rolnej, polegającej na wprowadzeniu ekonomicznej i technicznej pomocy obszarom o szczególnie trudnych warunkach naturalnych, jestem zdania, że działacze Konfederacji wybrali nie najlepszą drogę. Po pierwsze dlatego, że ta piękna i w miarę urodzajna ziemia nie daje powodów, aby uważać ją za region kaleki, wymagający nadzwyczajnej pomocy ze strony najwyższych organów państwa. Niekorzystne dla rolnictwa uciążliwości terenowe w pełni rekompensują inne walory tego subregionu, m.in. turystyczne, które przy odpowiednim wykorzystaniu mogą się stać obfitym źródłem jej bogactwa.

Moim skromnym zdaniem drawscy konfederaci zamiast uciekać się do apeli słanych do najwyższych władz, powinni zacząć od zapoznania się z koncepcją Koszalińskiej Strefy Ekonomicznej, i poszukać sobie w niej własnego miejsca. Jest to bowiem koncepcja, która w jakimś stopniu wychodzi naprzeciw problemom charakterystycznym dla Ziemi Drawskiej, a decyzje centralnych władz, które zapadły w jej sprawie, są również do pewnego stopnia aktami wprowadzającymi regionalizację. A przy tym, koncepcja Koszalińskiej Strefy Ekonomicznej ma też przewagę nad innymi rozwiązaniami, że aktywność w tej sprawie pozostawia w rękach gospodarzy. Myślę bowiem, że Ziemia Drawska z wszystkimi jej trudnymi problemami jest obszarem wystarczająco atrakcyjnym gospodarczo, aby nie czynić z niej krainy wyjątkowo upośledzonej, oczekującej specjalnego wsparcia.

W tym celu jednakże wszelka aktywność jej mieszkańców musi być kierowana do wewnątrz, na szukanie rozwiązań lokalnych, przy wykorzystaniu tworzonej centralnie nowej sytuacji prawno-ekonomicznej. A nie odwrotnie.

WIESŁAW WIŚNIEWSKI

— Ceny rosną, a wraz z nimi zapotrzebowanie na pieniądze. Osoby korzystające ze świadczeń społecznych — mimo zapowiedzianych dodatków — będą musiały pomyśleć o wzmożeniu swoich budżetów. Jakże możliwości zwiększenia dochodów mają emeryci i renciści?

— W większości regionów kraju poszukuje się pracowników. Jest kilkadziesiąt tysięcy wolnych miejsc pracy. Wśród nich i takie, które mogą odpowiadać również osobom starszym.

— Obawiają się one jednakże, iż dodatkowe dochody mogą spowodować zawieszenie wypłaty świadczenia...

— Niepotrzebnie. Sejm znóweli zował 30 maja br. ustawę emerytalno-rentową. Tekst noweli można znaleźć w Dzienniku Ustaw nr 35 z dn. 8 czerwca 1989 r. Zgodnie z nią od 1 lipca istnieją praktycznie nieograniczone możliwości zarobkowania przez emerytów i rencistów.

— Nie tak całkiem nieograniczone. W pełnym wymiarze czasu pracy — bez zawieszenia świadczenia — nie mogą być zatrudnieni.

— Ale jeśli przed przejściem na emeryturę czy rentę ich nominalny czas pracy wynosił 8 godzin, obecnie może on wynosić np. 7 godzin. Jeśli był niższy, np. 6 godzin, może być 5 i pół godziny. Jest to kwestia do ustalenia między pracodawcą i emerytem czy rencistą.

— Czy ZUS powinien być o tym powiadomiony?

— Nie ma takiego obowiązku. Chyba, że świadczeniobiorca podejmuje pracę w pełnym wymiarze czasu. Natomiast wysokość zarobków w żadnym przypadku ZUS nie obchodzi i na ten temat ani zakład pracy ani sam zainteresowany nie musi przekazywać żadnych informacji. Proszę to wyraźnie podkreślić, gdyż mamy dużo pytań na ten temat.

— Dobrze, że progi dochodowe zostały wreszcie zniesione. Jednakże dlaczego emeryt, który przepracował kilkadziesiąt lat, osiągnął wiek emerytalny — nie może swobodnie dysponować również swoim czasem pracy?

— Docelowo, w programie reformy systemu emerytalnego proponuje się pozostawić problem dodatkowych dochodów z tytułu zatrudnienia emerytów i rencistów wyłącznie rynkowi pracy. Jednak decyzja taka wymaga pewnych zmian w systemie ubezpieczeniowym.

Poza tym nie zapominajmy, że nie

ŁATANIE DZIUR W BUDŻECIE EMERYTA

Zarobki bez ograniczeń

możemy tworzyć dodatkowych załatwić do natychmiastowej rezygnacji z pracy osób, które już osiągnęły wiek emerytalny, ale są nadal zatrudnione. Wzrost wydatków na świadczenia musiałby spowodować wzrost wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, które — jak wiadomo — wliczane są w koszty i mają swój wpływ na ceny. Czy nie lepiej większe środki

— Gdyby pracowała na tych samych warunkach — po co wobec tego urlop wychowawczy?

— Wiadomo, że młode matki najbardziej interesuje praca chłupnicza, ajencyjna, umowa-zlecenie itp. Chodzi o to, aby dostosować czas pracy do obowiązków opiekuńczych.

— W tej kwestii nie ma żadnych

Rozmowa z KRZYSZTOFEM GOZDKIEM, dyrektorem Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej

na ubezpieczenia przeznaczyć dla tych, którzy rzeczywiście nie mogą pracować? Np. znacznie podnosić dodatki pielęgnacyjne dla bezradnych starców?

— Czy wzrosły też możliwości podreperowania budżetów rodzinnych przez młode matki, przebywające na urlopie wychowawczym?

— Owszem. Jest już podpisane rozporządzenie Rady Ministrów, które z dniem ogłoszenia pozwoli bez ograniczeń kwotowych zarabiać matkom, pobierającym zasiłek wychowawczy. Przypomnijmy, że zarobek przekraczający 30 tys. miesięcznie powodował dotychczas zawieszenie zasiłku.

— Czyli — pełna swoboda? — Nie całkiem. Osoba korzystająca z urlopu wychowawczego, pobierając zasiłek lub nie, może podjąć zatrudnienie co najwyżej w połowie wymiaru czasu pracy, w którym była zatrudniona przed urlopem wychowawczym. Jeśli pracowała na pół etatu — może pracować na ćwierć.

— Dlaczego takie ogranicze-

nie? —

— W Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej otwarto punkt informacyjny, wyjaśniający działania osłonowe związane z urynkowaniem gospodarki żywnościowej. O co pytają świadczeniobiorcy?

— Proszą o dodatkowe wyjaśnienia szczegółowe. Przykładowo: jaki dodatek będzie wypłacany emerytom i rencistom, którzy otrzymywali kartki mięsne powyżej 2,5 kg, np. z tytułu choroby? Otóż, praktycznie po 17 sierpnia, bo wcześniej ZUS nie jest w stanie dokonać tej operacji otrzymają oni dwukrotność dodatku obowiązującego przy nominalnie 2,5 kg. Natomiast we wrześniu — po udokumentowaniu „wkładką”, którą otrzymywał każdy obywatel uprawniony do kartek, że ma wyższy przydział kartkowy — dostanie podwyższoną należność: 1425 zł za każdy dodatkowy kilogram.

— Dziękuję za wyjaśnienia.

Rozmawiała: IRENA SCHOLL

Oświadczenie L. Wałęsy w sprawie formowania nowego rządu

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa 7 bm. przekazał PAP następujące oświadczenie:

Od 45 lat władza w Polsce jest zmonopolizowana przez jedną partię — ten właśnie stan rzeczy w połączeniu z ukształtowanym w warunkach monopolu systemem społeczno-gospodarczym, stanowi przyczynę zarówno globalnego kryzysu ekonomicznego, politycznego, jak i mo-

ralnego. Niezaspokojone pozostają zarówno podstawowe potrzeby narodu w sferze materialnej, jak i (mimo poprawy) jego prawo do podmiotowości.

Ostatnie decyzje podjęte przez władzę w sprawie desygnowania nowego premiera dowodzą w sposób oczywisty, że dotychczasowy monopol ma być zachowany. Pogłębia to kryzys zaufania, stanowi dla społeczeństwa potwierdzenie obaw, że nic w istocie się nie zmieniło, że brak nadziei na przyszłość.

Biorąc to wszystko pod uwagę, raż jeszcze stanowczo opowiadam się przeciwko formowaniu przez generała Cieslaka Kiszczaka nowego rządu. Jedynym rozwiązaniem politycznym w obecnej sytuacji jest powołanie Rady Ministrów w oparciu o koalicję „Solidarność”, ZSL i SD, o co będę zabiegał. (PAP)

KALEJDOSKOP

Pastor przemitykiem narkotyków

Policja włoska aresztowała zamieszkałego w Rzymie 31-letniego nigeryjskiego pastora Udoaka Debenizera Umelo, podejrzanego o zorganizowanie międzynarodowej siatki przemitykiem narkotyków. Policjanci prowadzili od kilku miesięcy intensywną inwigilację willi pastora. Rewizja w willi umożliwiła wykrycie kolejnych 500 gramów heroiny, przyrzędów służących do oczyszczania narkotyków, a także 4 wspólników. Śledztwo dowiodło, iż z poprzedniej podróży zagranicą pastor przywiózł 1,5 kg czystej heroiny, z czego kilogram zdążył upłynąć.

Więcej samochodów — więcej wypadków

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), opublikowała szczegółowy bilans wypadków drogowych na świecie. Z obszernego dokumentu wynika, że w 1988 na całym świecie w wypadkach drogowych zginęło ponad 200 tys. ludzi, a ok. 10 mln zostało kalekami. Z roku na rok liczba ofiar wzrasta.

Lepiej hodować muflony

Od kilku lat na terenie Bawarii istnieje 10 gospodarstw, które wyspecjalizowały się w hodowli jeleni, saren i muflonów. Gospodarstwa te mają również obszerny teren leśny, gdzie — oczywiście za pieniądze — myśliwi mogą polować na wyhodowane sztucznie okazy wspomnianych zwierząt. Okazuje się, że wspomniane gospodarstwa osiągnęły znacznie większe zyski, niż gdyby zajmowały się na posiadanych terenach hodowlą owiec, czy świń.

Według Alfreda Dreggera — Niemcy w granicach z 1937 r. nadal istnieją

Według przewodniczącego frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, Alfreda Dreggera, na płaszczyźnie międzynarodowej Niemcy istnieją nadal w granicach z 1937 r. Jak podaje AFP i DPA, opinie taką wyraził Dregger w wywiadzie udzielonym monachijskiemu magazynowi „Bunte”.

„Kwestia niemiecka jest otwarta i może być uregulowana tylko przez podpisanie traktatu pokojowego” — oświadczył przywódca chadecki, dodając, iż „powinno być wolno mówić głośno to, co sąd konstytucyjny (RFN) uznał za mające charakter prawny”.

Polemikę w RFN na temat trwania Rzeszy Niemieckiej w jej granicach z 1937 roku wywołał niedawno przewodniczący bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej, Theo Waigel, który na zjeździe „ziomkostwa Ślązaków” wywołał, że Rzesza Niemiecka nadal istnieje w swych granicach z 1937 r.

Kancelerz Helmut Kohl usiłował zlaćgodzić kontrowersję oświadczając, że Waigel miał rację od strony czysto prawnej, ale że w polityce wobec Polski powinno się uwzględnić inne pojęcia niż tylko ściśle prawne.

Według opinii rzecznika ds. polityki zagranicznej frakcji parlamentarnej SPD, Karstena Voigta, oświadczenia Dreggera wyraźnie wykazują, że kanclerz Kohl „w swej polityce zagranicznej stał się więźniem antypolskich dążeń w CDU/CSU”. Kohl nie odważył się, wobec sprzeciwu Dreggera i Waigla, udać z wizytą do Polski w 50 rocznicę napaści niemieckiej na ten kraj — oświadczył Voigt w niedzielę w Bonn. Kanclerz federalny powinien „uczciwie powiedzieć, że Polska granica zachodnia jest równie ważna jak

WAŻNE DLA PLANTATORÓW

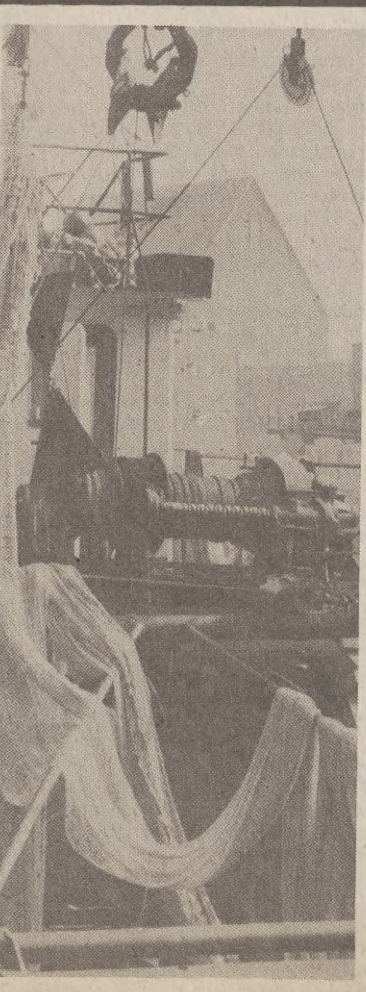
O rzepaku optymistycznie

Dobrze zakończyły się minione zbiory rzepaku w woj. koszalińskim. Pisaliśmy już o wysokich plonach tej rośliny w państwowych gospodarstwach rolnych. Koszalińscy plantatorzy indywidualni zebrali, według wstępnych szacunków, przeciętnie po około 30 q/ha. Tym samym, dzięki m.in. korzystnie wydłużonemu okresowi plonowania, jak również kulturze upraw, rzepakowe zniwa na polach chłopskich dają plon w granicach 4 q/ha większy od przewidywanego.

Jednocześnie pozytywnie rozpatrzony został, energicznie poparty przez Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, protest Polskiego Związku Plantatorów Roślin Oleistych przeciw dramatycznemu spadkowi opłacalności uprawy rzepaku. W dniu 1 sierpnia wprowadzone zostały — obowiązujące wstecz od 1 lipca — ceny minimalne w skupie we wszystkich zakładach przemysłu tłuszczowego, wchodzących w skład spółki „Olmar”. Wynoszą one obecnie, jeśli chodzi o rzepak niski, 16 tys. zł za 100 kg. Minimalna cena 100 kg rzepaku podwójnie ulepszonego wzrosła natomiast o 4 tys. zł i wynosi 20 tys. zł za 100 kg. Plantatorom, którzy odstawiли zbiory po dniu 1 lipca wypłacone zostaną odpowiednie dopłaty.

się do siewów oleistych. W północnych rejonach województwa, gdzie mieści się większość plantacji, optymalny termin siewu rzepaku mieści się między 10 a 20 sierpnia. W interesie własnym plantatorów leży dalsze podnoszenie kultury upraw. Trzeba też przypomnieć, że absolutnie niedopuszczalnym jest siew rzepaku na arealach, wykorzystywanych w minionych czterech latach na plantację tej rośliny. Plon z ewentualnych obszarów tego typu w żadnym przypadku nie będzie mógł być dopuszczony do skupu.

P.S. Wczoraj podawaliśmy, że w ub. tygodniu Koszalińskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa, zaopatrujące w nasiona roślin rolniczych woj. koszalińskie miało obawy, o jakość nasion rzepaku dwuzerowego. Okazuje się, że były one bezpodstawne. Jak wykazały badania przeprowadzone w Stacji Oceny Nasion w Poznaniu, nasiona rzepaku wyprodukowanego na polach w SHR Biesiekierz i Strzeżęcina są bardzo dobrej jakości i aby je dopuścić do siewu nie trzeba robić żadnych odstępstw od normy. W tej chwili przedsiębiorstwo posiada wystarczającą ilość materiału siewnego odmiany Ceres o niskiej zawartości glukozytanów i jest on w sprzedaży we wszystkich oddziałach Centrali Nasienniczej. Na specjalne życzenia odbiorców sprowadzane będą nasiona od-



Fot. Jerzy Rębet

W kołobrzeskim porcie



SAMORZĄD GARBARZY MA GŁOS

O tym, jak bardzo zmieniały się kompetencje samorządu przemysłowego w porównaniu do sytuacji sprzed kilkunastu lat może świadczyć fakt, że wkrótce postanowienie Rady Pracowniczej Zakładu Garbarskiego w Kępicach może zadecydować o przyszłych losach największego kombinatu na Pomorzu Środkowym — Północnych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Alka”.

KOMBINAT utworzony w drodze administracyjnej, w roku 1973. Dyrekcja przedsiębiorstwa, mieszcząca się wcześniej w kępińskiej garbarni — jednym z największych tego typu zakładów w kraju — została przeniesiona do słupskiego Zakładu Obuwia. Garbarnia z roli zakładu wiodącego stała się jednym z podporządkowanych „Alce” kooperantów. Na pewno więc i emocje dają o sobie znać, co jakiś czas odzywają

wysunięto kilkanaście postulatów natury ekonomicznej oraz dotyczących warunków pracy. Na każdym zebrań prym wiodły dwa tematy: płace i... usamodzielnienie się garbarni. Rada Zakładowa Związku Zawodowego podjęła uchwałę popierającą postulaty pracowników.

Sprawę wziął w swoje ręce samorząd. Postulaty pracowników i uchwałę związkowa wywołały temat,

robić? — pytali pracownicy. Czy nie powinni się liczyć tylko racje ekonomiczne, a nie układy „rodzinne”?

Rada Pracownicza garbarni powołała zespół, który zajął się przygotowaniem analizy zysków i strat z tytułu funkcjonowania zakładu w „alkowskiej” rodzinie. Zażądano od administracji zakładowej przedstawienia odpowiednich dokumentów, rachunków, obliczeń.

Tymczasem na szczepku przedsiębiorstwa opracowano nowe zasady rozliczeń w kombinacie. Wprowadzili one dość istotne zmiany w relacjach między zakładami, ustalając bardziej partnerskie stosunki. Rozliczanie funduszu plac i na gród z zysku spowodowało na szczepku poszczególnych zakładów. Jak to określił dyrektor zakładu garbarskiego — Tomasz Kleszczewski, powstała właściwie federacja autonomicznych zakładów, które łączy jedynie osoba

było do tej pory tak złe. Inni zaś twierdzą, że wysokie płace w garbarni świadczą o gospodarności tego zakładu i stać byliby go na samodzielność.

Wśród wielu zwolenników usamodzielnienia, spotyka się wśród garbarzy także przeciwników takiego rozwiązania. W dotychczasowych rozliczeniach garbarnia nie płaciła kar za złą jakość skór dostarczanych do Słupskiego Zakładu Obuwicznego. Uznano bowiem, że wzajemne karanie się będzie niekorzystne w rozliczeniach finansowych z budżetem państwowym. Nie bez znaczenia jest też kwestia pozyskiwania dewiz. W produkcji garbarskiej bez twardej waluty nie można się obejść. Potrzebna jest na zakupy importowanych środków chemicznych do obróbki skór, na zakupy maszyn produkcyjnych, surowca. Garbarnia nie eksportuje skór. Dewizy kupowane na przetargach są bardzo drogie. Najtaniej pozyskuje się je sprzedając odbiorcom zagranicznym obuwie, a Zakład Obuwia dotychczas nie skąpił dewiz swojemu dostawcy.

Inni mają i na to argumenty. Słupski zakład ma i tak co do czego rozspieszczony przez garbarnię i często kwestionował jakość skór, gdy inni odbiorcy brali je z pocłowaniem ręki, a kępiński producent zyskał w kraju sławę ze względu na wysoką jakość obróbki. Natomiast w sprawie dewiz zawsze można dogadać się z odbiorcą skór, który produkuje z nich wyroby na eksport — zawrzeć dwustronną umowę.

DZIAŁACZE samorządu w kępińskiej garbarni postanowili rozważyć wszystkie argumenty bez emocji i wybrać rozwiązanie najlepsze z punktu widzenia ekonomiki. Biorą pod uwagę także i to, że w ostatnich latach zakład wyróżniał się w kombinacie bardzo wysokimi zyskami, które w dzisiejszych czasach mają podstawowe znaczenie dla kondycji zakładu i jego możliwości placowych. Roztropnie jednak przewidują, że koniunktura na skórę może po kilku latach przysnąć i skończy się szarżowanie z cenami. W każdym razie już wkrótce powinny zapadnąć ustalenia na samorządowym forum. Według obowiązujących w tym roku przepisów, Rada Pracownicza zakładu, ma prawo zwrócić się z pominięciem samorządu kombinatu, bezpośrednio do organu założycielskiego, czyli ministra przemysłu o podjęcie decyzji w sprawie usamodzielnienia jednostki gospodarczej. Przypominamy, że w podobnej sytuacji opinia samorządu miasteczki FRIOS została rozpatrzona pozytywnie. Można więc powiedzieć, że garbarniany samorząd ma w swoim ręku spore kompetencje i tylko do jego rozważań i umiejętności przewidziania należy przyszłość zakładu i kombinatu.

ZBIGNIEW MAJEROWSKI

wym „wybiłają” szambo, a przed magazynem straszyły połamane przycepy i inny sprzęt, resztki nawozów sztucznych.

W RSP Pomianowie też zastano nieliczne bałagan — suszarnia zielonek od 2 lat nie używana, zdewastowana tablica rozdzielcza, zerwane blachy ze ścian obiektu. RSP Wierchowino „wyróżnia” się nieładem w warsztacie naprawczym, okazałym zleśnieniem na placu, gdzie ustawiono niektóre maszyny kołami do góry...

W sumie wiele powodów do niepokoju i refleksji nad żalosną organizacją pracy i niedostatkami dozoru ze strony kierownictwa spółdzielni było bardzo wiele. Posypały się kary. Część zaniedbań usunięto jeszcze w czasie kontroli. Inne powinny zniknąć w najbliższym czasie. Wnioski są oczywiste. Otóż spółdzielniom produkcyjnym przydałby się wzmocnienie nadzoru służb sanitarnych, inspekcji pracy i straży pożarnej.

JERZY RUDZIK

ści obwodowego sztabu oddziałów studenckich — międzynarodowy. Praktyka wymiany oddziałów (studentów z Żytomierza pracującą w Poznaniu) nie powinna zaowocować lektrykami wrażeń i tym należy tłumaczyć operatywną reakcję sztabu obwodowego na krytyczne uwagi członków brygady „Gwardia”.

W rzeczywistości oddział ten jest międzynarodowym, albowiem w jego składzie są dwaj studenci Żytomierskiej Filii Kijowskiego Instytutu Politechnicznego Sergiej Sierbiennik i Wiktor Marczuk.

Odbiliśmy rozmowę w Rejonowym Komitecie Komsomolu, gdzie poinformowano o przydzieleniu do oddziału drugiego sekretarza KR na cały czas pobytu w Olesku polskich studentów. Wspólnie z nimi pracuje i mieszka w internacie.

Pozegnaliśmy się już z „gwardziastami”, ale przed wyjazdem postanowiliśmy zająć do księgowości ZKT-12, aby zapoznać się, że tak powiem z perspektywami studenckiej brygady. Poinformowano mnie, że jeśli oddział wykona przewidziane w umowie prace, to otrzyma za miesiąc 25–28 tysięcy rubli. Tak więc zarobek członków brygady przekroczy 300 rubli. To całkiem niezłe, zważywszy fakt, że koszańscy studenci nie posiadający kwalifikacji budowlanych wykonują głównie prace rozładunkowe.

ANATOLIJ ZADORGA

— korespondent żytomierskiej gazety obwodowej „Komsomolskaja Zirka”



Wpadka na granicy

Przemycani Chińczycy

W PARYŻU odbył się niedawno proces funkcjonariusza policji z lotniska Roissy-Charles de Gaulle, w wyniku którego policjant skazany został na 18 miesięcy więzienia. Niezbyt wysoki wyrok nie świadczy jednak o wadze sprawy. Komisarz portu lotniczego był zresztą tylko trybikiem w funkcjonującym od lat szczególnym biurze podróży organizującym Chińczykom z ChRL wyjazdy — niekoniecznie turystyczne — do Francji. Proces potwierdził tylko fakt znany wtajemniczonym od dawna: dla Chińczyka pragnącego przyjechać do Francji nie ma przeszkód i nie ma złych dróg. Trasy kolejowe, autostrady, linie powietrzne, wszystkie środki komunikacyjne, łącznie z tradycyjną zieloną granicą od lat wykorzystywane są przez całe klany rodzinne osiadłe we Francji i ściągające z ojczyzny rodaków.

Działalność francuskiej filii owego „biura podróży” była bardzo prosta. Rodziny chińskie, skupione głównie w III Dzielnicy Paryża i prowadzące tam małe sklepiki przede wszystkim z konfekcją lub dywanami, zwracały się do pośredników wyspecjalizowanych w sprowadzaniu z Chin taniej siły roboczej. Ci zaś realizowali owe zamówienia dziwnym trafem zwykłym w regionie Zhejiang w pobliżu Szanghaju. Korzystali tam z błogosławieństwa miejscowych władz, błogosławieństwa, które — jak można przypuszczać — nie było całkiem bezinteresowne. Paserska cena za usługę we Francji wynosiła 60 tys. franków plus cena biletu.

Kiedy „tania siła robocza” spod Szanghaju osiedlała się we Francji, musiała pracować dwa lata za darmo

HALINA UZYCKA

Boursin

1 opakowanie sera homogenizowanego, 2 łyżki sosu argentyńskiego, 1 łyżeczka musztardy, 1 łyżka drobno posiekanego szczypiorku, 1 łyżka posiekanego koperku lub zielonej pietruszki, 1-2 rozrute jajka czosnku.

1. Składniki starannie wymieszać. Masę przełożyć do miski, wstawić do lodówki na 24 godz.

2. Podawać z mieszanym pieczywem lub surowymi warzywami. Proporcje dla 3–4 osób.

Nowa metoda leczenia poparzeń

W Chinach opracowano nową metodę leczenia poparzeń. Oparta jest ona na umożliwieniu zrastania się z porażonymi miejscami „kawalków” sztucznej skóry, do wytworzenia której wykorzystuje się pancerze krewetek i krabów. Według chińskich lekarzy — uczonych, nowa metoda leczenia przynosi doskonałe wyniki.

W trakcie prób klinicznych, które jednocześnie prowadzono w kilku szpitalach, sztuczna skóra pomogła ponad 200 pacjentom. Np. jeden z chorych przywieziony został do szpitala z poparzeniami drugiego stopnia, które poraziły przeszło 40 proc. skóry. Dzięki zastosowaniu nowej metody lekarze postawili go na nogi już po 16 dniach.

Uzyskana przez uczonych sztuczna skóra wyróżnia się wieloma cennymi właściwościami, takimi np. jak duża aktywność biologiczna. Umożliwia ona skrócenie cyklu leczenia średnio o 3–5 dni.



Włącz nianię w kontakt!

Fizjologowie dobrze wiedzą, że monotonię powtarzające się bodźce wywołują w korze mózgowej zjawisko hamowania; mówiąc inaczej uczenie — działają uspokajająco. Mniej ten znany jest zresztą każdemu: wiadomo przecież, że pobudzonego i ryczącego niemowlaka najłatwiej uspokoić łagodnym kołysaniem i cichym mówieniem do niego.

Właściwe wnioski wyciągnął z tej obserwacji szwedzki pediatra, doktor Rosen. Prawdę mówiąc, zmusiły go do tego okoliczności: urodziła mu się córeczka, obdarzona niezwykle donośnym głosem, która zdołała zamienić spokojne życie pediatry w niezłe piekielko. I oto pediatra skonstruował a następnie opatentował mechaniczną (a właściwie elektryczną) „niankę”. Niewielki silnik elektryczny nadaje łożeczku dziecku leciutkie wibracje, wydając przy tym cichy, jednostajny szum; cała aparatura waży ledwo półtora kilograma.

Działanie urządzenia zostało sprawdzone eksperymentalnie na setce maluchów cierpiących na bezsenność. Wyniki były doskonałe: dwie trzecie dzieci (no i, oczywiście, ich rodziców...) odzyskało spokój. O ile przed zastosowaniem sztucznej niani płakały one średnio w ciągu doby 5,2 godziny, o tyle użycie aparatu szwedzkiego pediatry skróciło ten czas do 1,7 godziny. O skonstruowaniu tego — prostego w końcu — urządzenia doniosło poważne pismo poświęcone projektowaniu inżynierskiemu „Design Engineering”. Aparatury należy chyba wróżyć międzynarodową karierę...

Samodzielnie czy w kombinacie

dawne sentymenty, ale nie one zdecydowały o tym, czy kępiński zakład usamodzielniał się, czy też pozostanie w strukturze wielozakładowego przedsiębiorstwa.

Próbę wycofania się z samodzielności podjęto w garbarni już w 1980 roku. Ówczesna odwilż sprzyjała także i takim inicjatywom. Weryfikowane było przecież wszystko. Można było zweryfikować także zasadność ministerialnej decyzji o tworzeniu molochów w przemyśle skórzanym, które miały być efektywniejsze od małych jednostek produkcyjnych. Wówczas zlecono naukowcom opracowanie ekspertyz, które miały dać odpowiedź na pytanie: czy usamodzielnienie zakładu byłoby dla niego korzystniejsze niż funkcjonowanie w kombinacie. Dwie, przeprowadzone niezależnie ekspertyzy, przyniosły zaskakujące rezultaty — jedna dawała odpowiedź twierdzącą na postawione pytanie, a druga — przeczącą... Nie skorzystano jednak ani z jednej, ani z drugiej, ponieważ nad wojenny, wprowadzony w 1981 roku położył kres zakusom separatystycznym.

Po ośmiu latach sprawa dojrzała do ponownego rozpatrzenia. Inspiratorem była sama załoga. Przed kilkoma miesiącami związek zawodowy zorganizował serię otwartych zebrań, w poszczególnych oddziałach zakładu. Uczestniczyli w nich nie tylko związkowcy. Była to w pewnym sensie kontynuacja dyskusji rozpoczętej jesienią protestem załogi, kiedy to

który już wcześniej przewijał się w różnych aspektach działalności przedsiębiorstwa i podległego mu zakładu. Na początku ubiegłego roku, Rada Pracownicza w garbarni zażądała ustalenia zdrowych zasad współpracy w ramach kombinatu, rozliczeń gwarantujących większą samodzielność poszczególnych jednostek produkcyjnych. Opracowanie takich zasad było kilkakrotnie przesuwane w czasie przez administrację przedsiębiorstwa.

Tymczasem garbarze burzyli się, że nie zawsze Zakład Obuwia w terminie płaci za dostarczone skóry, że muszą podporządkowywać się decyzjom dyrekcji przedsiębiorstwa, kiedy sami na swoim podwórku wiedzą najlepiej, co dla nich jest opłacalne, jak najlepiej gospodarzyć. Niektórzy konkludowali, że samodzielna garbarnia mogłaby ustalać ceny na wygarbowane skóry, a w ramach kombinatu nie była wolna od nacisków, aby zachować umiar, bo obuwnicy też chcą mieć godziwy zysk na swoich wyrobach. Łatwo też obliczono, że garbując wszystkie skóry do stanu pełnego wykończenia, zakład miałby większe zyski. Natomiast funkcjonowanie w przedsiębiorstwie nakłada na zakład obowiązek dostarczania skór nie w pełni wygarbowanych — półproduktu, do garbarni w Białogardzie, która nie dysponuje pełnym cykłem produkcyjnym. Półprodukt zawsze jest tańszy od wyrobu gotowego. — W imię czego mamy to

dyrektora przedsiębiorstwa oraz wspólna rada pracownicza kombinatu, która co roku zatwierdza plan techniczno-ekonomiczny. Jednak raz poruszona machina nie zatrzymała się. Powyższe ustalenia widocznie nie usatysfakcjonowały działaczy samorządowych w kępińskim zakładzie, gdyż nie wstrzymano prac powołanego zespołu.

W jednym z opracowań, sporządzonych na żądanie samorządu, czytamy, że gdyby zakład był samodzielny, to w 1984 roku o-szczędnoci z samego funduszu plac wyniosłyby 29 mln zł, w roku 1985 — 38 mln zł, w roku 1986 — 41 mln zł, w następnym — 84 mln zł... Przewodniczący Rady Pracowniczej — Jan Kechel jest przekonany, że wszystkie te o-szczędnoci „rozplynęły się” w kombinacie. W garbarni nie wykorzystywano do maksimum należnego funduszu, ponieważ albo na szczepku przedsiębiorstwa ustalano wskaźnik maksymalnych podwyżek plac, albo blokowały podwyżki progi wzrostu wynagrodzeń ustalone przez Ministerstwo Finansów.

Przeanalizowano wysokość przeciętnych plac we wszystkich zakładach kombinatu na przestrzeni wielu lat. Okazało się, że z reguły kępińscy garbarze zarabiali najlepiej. Zawsze więc preferowano ciężkie warunki pracy w tym zakładzie. Jedni interpretują ten fakt w ten sposób, że w sumie w kombinacie garbarzom nie

materiały łatwopalne, co groziło niebezpieczeństwami.

Sytuację taką zastano w RSP Sucha gm. Polczyn (całkowity brak sprzętu ppoż. w RSP Dygowo wokół stacji paliw brak zabezpieczenia ppoż. i rozlany olej).

W wielu obiektach sposób składowania materiałów łatwopalnych sprzyjał powstaniu pożarów, utrudniał ewentualną akcję ratunkową, ograniczał korzystanie ze sprzętu pożarniczego, a dodatkowo stan instalacji elektrycznej i zabezpieczenia tablic rozdzielczych narażał ludzi na wypadki.

Np. w RSP Polne gm. Barwice przewód zasilający betoniarke ułożono bezpośrednio na ziemi. Po prze-wodzie operator przejeżdżał taczkami

przewożąc masę betonową do pustaczarki. Różnorodne pułapki i zagrożenia tego typu stwierdzono także w obiektach RSP w Niemicy, Mieszakach i Cieszeniewie.

Inne poważne niebezpieczeństwo, stwarzał brak instalacji odgromowej w znacznej części obiektów spółdzielczych. W wielu z nich remontowanych bez odpowiedniej dokumentacji takiej instalacji w ogóle nie było, w innych została ona zerwana (na czarnej liście znalazły się m.in. RSP w Siecinie, Suche, Kościernicy, Pomianowie).

Inspektorów nie zachwycił stan wielu warsztatów, placów, obejmęch chlewni i obór. W RSP Sucha nie konserwowano maszyn i urządzeń do produkcji rolnej, na placu warsztato-

wany nowy odcinek robót, tak by „gwardziści” mogli za dzień — dwa przystąpić do betonowania fundamentu na innym obiekcie.

Wśród 16 członków polskiej grupy jest pięć dziewcząt. Ich delikatność na tie sporej łopaty, która jest w sam raz dla zdrowego chłopca, świadczy, że przedstawiciele płci pięknej całkiem nie swoją pracę wykonują. Ale „czysto kobiecej” pracy tymczasem w

„Gwardziści” na budowie

ZKT-12 nie ma. Tak więc na równi z chłopcami wzięły się dziewczyny za kolejną „porcję” betonu, dokładnie ją rozkładając i wyrównując powierzchnię. Było oczywiście, że nie zamierzają kaprysić, a gotowe są pracować z pełnym oddaniem na odcinkach budowy, na które wyznaczona będzie ich brygada a cały oddział. Nie ukrywam jednak, że są powody aby nie być w pełni zadowolonym z pracy w ZKT-12. Praktyka pokazuje, że są one, niestety, tradycyjne we wzajemnych stosunkach przyjmujących organizację i oddziałów studenckich, chodzi głównie o niedostatek w organizacji pracy, zakwaterowanie, narzekania

na monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

monotonne jedzenie. Jeszcze w Koszalinie, jak powiedział szef grupy Tadeusz Tyrd o-bieciano im, że w Kraju Rad ich czeka budowa domków letniskowych, a na miejscu okazało się przyjeździe zając się uciążliwymi pracami ogólnobudowlanymi w jednym z oddalonych rejonów obwodu żytomierskiego na Ukrainie. No nie w tym problem: przepiękny tu krajobraz poleski — byłby

„Serdecznie zapraszamy” — mówi u nas gościom. Nie twierdzą, że tymi właśnie słowami powitano członków polskiej studenckiej grupy „Gwardia” w Oleskiej Zmechanizowanej Kolumnie Transportowej nr 12 lecz z całą odpowiedzialnością powiem, że budownictwo tego poleskiego osiedla zadowolonych było z przybycia pomocników.

— Nasza budowlana organizacja została utworzona niedawno — mówi szef ZKT-12 M. M. Stawski — właśnie rozbudowujemy swoją bazę techniczną. Dobiega końca budowa podstawowych obiektów produkcyjnych, zaopatrzylismy się w materiały budowlane, z techniką także — można powiedzieć — jaki taki porządek, a jedynie ręk roboty nie starcza. Przyjeźliśmy więc z zadowoleniem prośbę obwodowego sztabu oddziałów studenckich o przyjęcie polskich studentów z uczelni w Koszalinie. Front robót zapewnił im od pierwszego dnia pobytu.

— Chcielibyśmy, żeby ten front było nieco szerszy — przedstawił mi życzenia polskich studentów jeden z „gwardziści” Piotr Talko-Hryniewicz, dobrze mówiący po rosyjsku. Stłoczenie 10–12 ludzi przy jednej kupie betonu, który wyładuje wywrotka, jest dość niewygodne.

Powiedzieli o tym uczestnicy obóz szefów kolumny transportowej. Ten zgodził się z twierdzeniami studentów. Natychmiast był przygotowany

KONKURS KONKURS KONKURS

„MOJE WAKACJE” — to tytuł konkursu plastycznego dla dzieci młodszych i starszych. Możecie rysować lub malować to, co w czasie wakacji najbardziej utrwaliło się w Waszej pamięci. Czekamy na Wasze prace do 15 września. Na nagrodzonych i wyróżnionych czekają podręczne kalkulatory i cenne książki.

Nasz adres: Redakcja „Głosu Pomorza”, ul. Zwycięstwa 137, 75-604 Koszalin, „Głos dzieci” — konkurs „Moje wakacje”.

Z dzisiejszej poczty wybieramy dwie prace: Joli Nocuń z Czaplinki i Ani Saramak z Borkowic.

Droga Redakcjo!

Piszę do Was pierwszy raz i na pewno nie ostatni. Zdałam do klasy szóstej i mam na imię Jola. Moje hobby to sport. Lubię czytać, rozwiązywać krzyżówki i malować. Zaraz po przeczytaniu „Głosu dzieci” namalowałam rysunki przedstawiające mnie na wakacjach. Byłam nad morzem i na biwaku. Często chodzę na jagody. Jak na razie miałam i mam wiele przygód i zwiedziłam bardzo

dużo. Już niedługo jadę do Cecenowa i myślę, że tam będzie też wspólnie. Tobie Kochana Redakcjo życzę udanych wakacji i serdecznie pozdrawiam.

Jolanta Nocuń
Czaplinka
Dziękujemy za miły list, pozdrowienia i życzenia. Pogoda już się poprawiła, mamy nadzieję, że reszta wakacji będzie słoneczna. Pozdrawiamy.



Rys. Jola Nocuń i. 12 Czaplinka

Redakcjo!

Ja swoje wakacje spędzam na działce u wujka! Swoją pracę wykonałam techniką kropki. Nie rysowałam ani siebie, ani domku wujka. Rysowałam go patrząc przez okno. Na rysunku przedstawione są działki. Na tym

kończę i pozdrawiam. Do widzenia.

Anna Saramak
Borkowice
woj. koszaliński

Dziękujemy za pozdrowienia i rysunek



Rys. Ania Saramak i. 12 Borkowice

Nasza POCZTA

Droga Redakcjo!

Chodzę do piątej klasy Szkoły Podstawowej w Nakli, ale nie mieszkam tam. Mieszkam w Skwierawach w szkole, ponieważ moja mama jest nauczycielką. Interesuję się sportem, a najbardziej lubię grać w tenisa stołowego lub biegać bardzo daleko. Zawsze czytam „Głos dzieci”, rozwiązuję w nim krzyżówki. Przesyłam Wam mój rysunek na Wielki Konkurs Plastyczny. Nie wiem czy wygram

jakąś nagrodę, ale może tak. Zresztą Wy sami zdecydujecie czy tak, czy nie. Wakacje spędzam w domu, nigdzie nie wyjeżdżam. Ale i w domu jest dobrze, można obserwować życie różnych zwierząt czy ptaków, można też zarobić trochę pieniędzy na zbieraniu jagód. Moją najlepszą koleżanką jest Gabrysia Windorpska z Nakli. Obie mamy po dziesięć lat. Naszą wychowawczynią w czwartej klasie była pani Kazimiera Dołębska, ale nie wiem czy będzie z nami w piątej klasie. Bardzo wszyscy ją lubimy i chcielibyśmy aby była z nami zawsze. Serdecznie pozdrawiam Cię droga Redakcjo.

Ewa Kiżewska
Skwierawy
Dziękujemy za ciekawy list i pozdrowienia. Życzymy miłych wakacji i pozdrawiamy.

NASZ FOTOZWIERYNIEC



„Sultan”

W jednym z ostatnich naszych kącików „fotowierzyńca” przedstawiliśmy Wam małego tygrysa. A jak sądzicie, co może się narodzić ze skrzyżowania tygrysa z lwem? Odpowiedź pokazujemy Wam na zamieszczonym zdjęciu. To zwierzę, które ma na imię „Sultan”, pochodzi właśnie z takiego skrzyżowania lwa z tygrysem...

W naturze takie „krzyżówki” są niemożliwe. Dlaczego? Ponieważ zwierzęta te, choć należą do tej samej rodziny kotów i są największymi reprezentantami tej rodziny, to jednak prowadzą zupełnie odmienny tryb życia. Ba, jako

KAZIMIERZ WIERZYŃSKI

Zapach

Wszystko wam oddam, tylko nie te trawy
Łąk pokoszonych i cień pod modrzewiem,
Szuwarem pachną zamulone stawy
I coś gadają. Co takiego? Nie wiem.

Cały dzień chodzę, przysiadam w tym cieniu
I to, co widzę, powtarzam bez związku:
Piasek, zielone kamyczki w strumieniu,
Łąki i stawy — i znów od początku.

Dopiero nocą, gdy idziemy skrajem
Rzęs ponadwodnych w błady księżyc z wosku,
Zgaduję nagle, że idę mym krajem,
I trawy pachną i więdną po polsku.



Świat roślin

Gduła

Czy wiecie co to jest gduła? Jeżeli dobrze przyjrzy się fotografii, odgadniecie zapewne, że chodzi tu o cyklamen — roślinę, która w naszym kraju znana jest również pod nazwą fiolek alpejski.

Cyklameny są roślinami powszechnie uprawianymi obecnie w wielu kra-

jach, w celach zdobniczych. Do naszego kraju dotarły aż z odległej Grecji i Syrii. W Europie po raz pierwszy pojawiły się dość późno, bo dopiero około roku 1620.

Mógłby ktoś zapytać: dlaczego fiolek alpejski, skoro ojczyzną tych roślin jest Grecja i Syria? Takie sytuacje zdarzają się w świecie roślin. Otóż pierwszym krajem europejskim, który sprowadził te rośliny na nasz kontynent, była Francja, a konkretnie — Zakłady Ogrodnicze Morina. Cyklameny najbardziej upodobalały sobie klimat górski, alpejski, gdzie się doskonale czuły i rozmnażały. Stąd też ich polska nazwa.

Przy czym należy dodać, że uprawa tych roślin w Europie rozpowszechniła się dość późno, bo dopiero w wieku XIX. Najpierw dotarły do Anglii, a później do Niemiec, gdzie znani, niemieccy hodowcy roślin, jak R. Müller i Richter, otrzymali wiele wartościowych odmian, które wzbudziły zainteresowanie także polskich ogrodników-hodowców.

Znane ze swej urody cyklameny są roślinami, których kwiaty pozbawione zostały zapachu. Ale już dobrych kilka lat temu w Stacji Hodowli Roślin w Smolicach wyhodowano także odmianę pachnących cyklamenów. (mik)

Fot. K. Ratajczyk



Jak wyglądasz?

W czym do szkoły?

CO prawda jeszcze cieszyć się bez troskami wakacjami, ale czas jest nieubłagany. Wkrótce — początek roku szkolnego. Zapobiegliwie mamy odwiedzając sklepy odzieżowe, by kupić Wam szkolne ubrania. Tradycyjny strój, to granatowy fartuszek lub mundurki ozdobiony białym kołnierzykiem. Niestety, w sklepach brakuje mundurków w najbardziej poszukiwanych rozmiarach. Może więc warto zaprojektować inny, mniej typowy szkolny ubiór?

Do 1 września pozostało jeszcze trochę czasu, z pewnością więc zdążyć. Zatem do dzieła! Najpierw projekt. Radzę przejrzeć czasopisma, żurnale, w których zwykle znajduje się część poświęcona modzie dziecięcej. Można tam zobaczyć modne bezkręgi, sportowe bluzy, dziewczęce sukienki, z białymi, koronkowymi kołnierzykami. Wszystkie te ubiory znakomicie nadają się do szkoły. Obo-

wiązuje jedna, podstawowa zasada — szkolne stroje powinny być schludne, ładne, po prostu porządne. Pli-sowana spódnica w połączeniu z koszulową bluzką i kamizelką ubierze każdą dziewczynkę. Chłopcy świetnie będą się prezentować w sportowych spodniach i bluzach, bądź koszulkach. Mile widziane aplikacje, oczywiście stonowane, dopasowane do całości. A tak w ogóle, w szkole źle wygląda „zagraniczny szpan”. Drogie spodnie łatwo podrzeć; poplamieć; pozostawmy je więc w domu.

ALA

FILM

Filmowcy z NRD kręcą sporo filmów dla dzieci. Hannelore Unterberg należy do grona reżyserów, którzy specjalizują się w tym gatunku filmowym. „Ulf i czarny pies” jest już czwartym filmem w jej dorobku, adresowanym do młodej widowni. Z poprzednich znacząco jedynie „Koncert na patelnii i orkiestrze”.

W oryginalne tytuły filmu brzmi „Chłopak z wielkim, czarnym psem”. Jest to ekranizacja powieści Hildegardy i Siegfrieda Schumacherów. Kto wie, może sami kiedyś przeżyliście przygodę nieco podobną do tej, jaka się przytrafiła ośmioletniemu Ulfowi. Znalazł on wielkiego, czarnego nowofundland, który bezdomny błąkał się po starej zwirowni. Zaprzyjaźnili się od razu i Ulf zabrał psa do domu ku wielkiemu przerażeniu rodziców, którzy kategorycznie kazali mu się pozbyć czworonoga. I co? Byliście kiedyś w takiej sytuacji?

Perypetie Ulfa zaczynają się od chwili zetknięcia z psem. Naraził się rodzicom, sąsiadom, coraz gorzej i-dzie mu w szkole. Ulf bowiem znajduje schronienie dla psa, ale musi zarobić na jego utrzymanie. Ośmiolat-

„Ulf i czarny pies”

kowi nie jest tak łatwo sobie z tym poradzić, stąd te wszystkie problemy, także z nauką. Teraz, podczas wakacji, chyba niezbyt lubicie, żeby Wam przypominać o szkole, ale oglądanie

tej historii na ekranie nie powinno nikomu popsuć dobrego nastroju. W każdym razie jest to jedyny sposób, by dowiedzieć się, jak się skończyły perypetie Ulfa i jego psa. (kon)



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: — 1) stan pogotowia; 7) sprytny plan albo nieuczciwa machinacja; 8) niewolnica z brazylijskiego serialu telewizyjnego; 11) kosztowna tkanina jedwabna, przeważnie koloru błękitnego; 13) potrzebna do zaostrenia ołówka, kredki; 14) błoniasta przegroda w sercu.

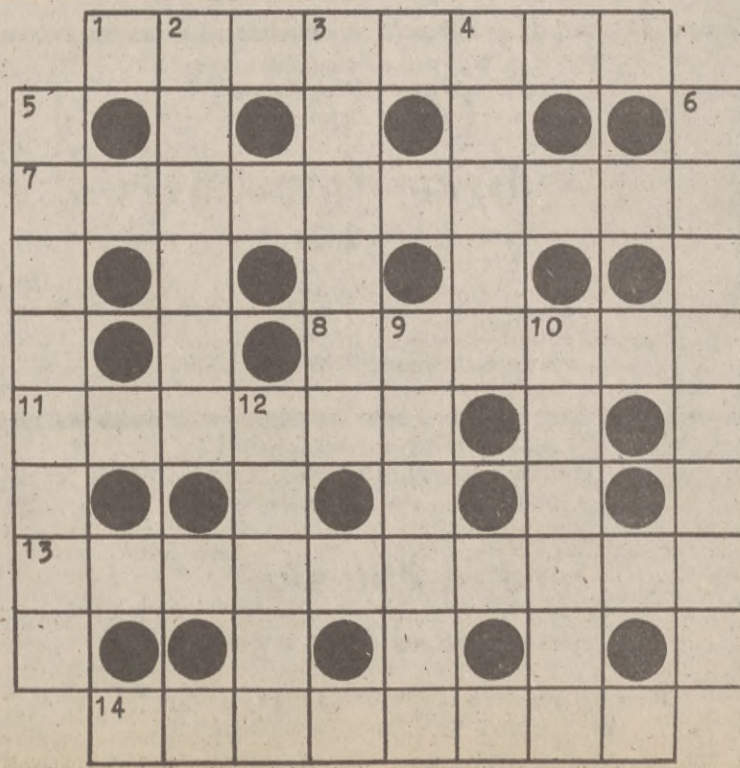
PIKOWO: — 2) odpowiedź negatywna; 3) sąd, przekonanie; 4) mniejsza od strachu; 5) cyrkowiec wykonujący trudne ewolucje gimnastyczne; 6) symbol w przepisach prawnych i ustawach; 9) stos ułożony ze słomy, z siana; 10) część czytanka; 12) miejsce wypasania bydła, pastwisko.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 19 sierpnia br. Nasz adres: Redakcja „Głosu Pomorza”, ul. Zwycięstwa 137, 75-604 Koszalin, „Głos dzieci” — rozrywki.

Rozwiązanie krzyżówki
Poziomo: — Katowice, zator, sopran, parowóz, akonto, start, telefon, wsuwka, rygor, kalamarz.

Pionowo: — czop, ster, krawat, tusza, wapno, ciastko, artysta, kolarz, rewia, tama, figa, nora.

Nagrody książkowe wylosowali: Jurek Łuczak z Przytowska i Michał Pióro z Kołobrzegu.



Sprzedaż

TOYOTTA carina benzynowy, rok 1987 sprzedam. Koszalin, tel. 265-57. G-10342
 MERCEDES 406D sprzedam lub zamienię na osobowy. Gościno 78/120, Kołobrzeg, tel. 12-116. G-10305
 SKODĘ 105L, rok 1982 za bony PeKaO sprzedam. Koszalin, tel. 264-27. G-10306
 STARA A28 oplandekowany, rok produkcji 1976 z nowym silnikiem sprzedam. Szczecinek, tel. 420-00, w godz. 8-16. Gp-10307
 KAROSERIĘ fiata 126p, do remontu sprzedam. Karłino, tel. 598. G-10308
 SILNIK mercedesa 200D, rok 1986 z kompletnym osprzętem i skrzynią biegów, sprawny sprzedam. Słupsk, tel. 333-09, po szesnastej. G-10309
 TELEWIZOR kolorowy nowy 21c z pilotem w DM. Słupsk, 3 Maja 23/45, po osiemnastej. G-10310

PRAKTYKA MTL 5B sprzedam. Koszalin, tel. 339-89. G-10311
 NOWY opryskiwacz 400l — 13,5 met, obsypnik do ziemniaków 5-rzędowy sprzedam. Debrno, tel. 257. G-10312
 MASZYNĘ dziewiarską japońską brother, zmieściacz kolorów sprzedam. Gdańsk, tel. 47-91-16. K-170/B

CHARTA afgańskiego (suka) sprzedam. Słupsk, tel. 280-76. G-10313
 JAMNIKI szczecińska krótkowłose sprzedam. Koszalin, Związku Walki Młodych 3/3. G-10314
 OBRACZKI złote sprzedam. Koszalin, tel. 318-45. G-10315
 BUJAKI mechaniczne sprzedam. Darłowo, Obronców Stalingradu 42. G-10316
 MIESZKANIE własnościowe 38 m kw, parter sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-10317
 MIESZKANIE własnościowe 37 m kw 2-pokojowe, II piętro, centrum Koszalina sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-10318

Kupno

TUNEL foliowy 6 x 30 m kupię. Koszalin, tel. 336-93. G-10319
 PRZEDZĘ 32/2 kupię. Przyjmę do przerobu przedz. 32/2. Zakład Dzierżawski Koszalin, tel. 306-99. G-10320
 MIESZKANIE dwu, trzypokojowe, domek lub rozpoczętą budowę kupię w rejonie Koszalin — Kołobrzeg. Kołobrzeg, tel. 229-08. G-10321
 PRZEDPŁATĘ na samochód, odbiór 1989 r. kupię. Koszalin, tel. 532-37, po szesnastej. G-10322
 MIESZKANIE, mały dom w Słupsku lub w okolicy Słupska (do 35 km) kupię. Oferty pisemne: Słupsk „Głos Pomorza”. G-10323
 ZNACZKI pocztowe kupię. 76-200 Słupsk 8, skrytka pocztowa 313. G-10084-0
 STARE pianino lub fortepian, stan dobry kupię. Warszawa, tel. 15-42-88. K-172/B

Zamiany

FIATA 126p oraz przedpłatę zamienię na większy. Koszalin, tel. 546-60. G-10325
 ŚWIDWIN, tel. 23-66, M-3, (49 m kw) kwateryn-

Wytnij i zachowaj

PPP EUROTRANS

prywatna linia komunikacyjna

Słupsk — Gdynia — Słupsk

informacje: Słupsk, tel. 273-26, po godz. 17.

G-10333

Lokale

WYNAJME mieszkanie w Słupsku (do 80 tys. miesięcznie) na rok, dwa. Płatne z góry. Oferty pisemne: Słupsk „Głos Pomorza”. G-10324
 MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na 2 lata. w Kołobrzegu lub Koszalinie. Oplacamy z góry w bonach PeKaO. Kołobrzeg, tel. 241-46. Gp-10328
 MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania lub pokoju z kuchnią, łazienką (lub z używalnością). Słupsk, tel. 370-16, w godz. 14-19. G-10329
 POSZUKUJE mieszkania w Słupsku na okres 2 lat. Płatne z góry. Wiadomość Słupsk, tel. 253-62. G-10330-0

Różne

KANTOR wymiany walut Koszalin, Kaszubska — przy hotelu „Jalta”. Zapraszamy w godz. 10-18. G-10338
 KOMIS — motoryzacyjny zaprasza. Wyńkowsko 49, tel. 279-84. G-9967-0
 WYRÓB i sprzedaż pustaków betonowych (3 asortymenty) i alfa. Grzmiąca, ul. Zaulek 4. G-10331
 MEBLOWÓZ transport krajowy i międzynarodowy. Jankowsky, Bydgoszcz, tel. 277-367. K-171/B
 AUTOPOŚREDNICTWO. Słupsk, tel. 290-31. G-10332
 KRAWCOWE zatrudnię. Koszalin, Gerberowa 40, tel. 351-50. G-10259
 ZATRUDNIĘ malarzy. Koszalin, tel. 512-35, Menżyński. G-9901-0
 ZATRUDNIĘ stolarzy mogą być emeryci lub reński. Zakład Tapicerski Kobylnica, ul. Główna 54B, Dynowski. G-10335
 TOKARZY, spawaczy, ślusarzy zatrudnię. Słupsk, Przemysłowa 14, Murawski. G-10337
 SKLEP budowlany oferuje glazurę, terakotę, okapy, parapety ceramiczne, kominki, lastryka. Prowadzi skup glazury. Słupsk, Arciszewskiego 21C, tel. 237-30. G-10341



COMINDEX

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
 Zakład Produkcyjny w Damnicy

zatrudni natychmiast:

- pełnomocnika dyrektora ds. budowlanych
- inż. mechanika na stanowisko głównego mechanika
- specjalistę ds. zaopatrzenia
- telefonistkę
- stolarzy do stolarni zakładowej
- pracowników fizycznych

Zapewniamy atrakcyjne płace.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
 PZ „COMINDEX” Zakład Produkcyjny w Damnicy,
 Słupsk tel. 278-92, Damnica 18

K-3998-0

Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa

„BUDMET”

77-100 Bytów, ul. Mierosławskiego 4, tel. 33-32

zatrudni

głównego księgowego

Oferujemy atrakcyjne płace.

G-10336

Andrzej Rosiewicz Materna i Company

Koszalin — 13 VIII 1989 r. — Amfiteatr — godz. 18
 Kołobrzeg — 11 VIII 1989 r. — Amfiteatr — godz. 20
 Polczyn-Zdrój — 9 VIII 1989 r. — Amfiteatr — godz. 19
 Czaplinek — 14 VIII 1989 r. — Amfiteatr — godz. 19

Bilety i informacje:

Koszalin, tel. 223-83
 Kołobrzeg Hotel Skanpol
 oraz Domy Kultury

K-3991

NACZELNIK MIASTA ŁEBY

ogłasza

PRZETARG

na działkę budowlaną przeznaczoną pod działalność mieszkalno-usługową,

Na podstawie § 4.1 Zarządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z 5 września 1988 roku (MP nr 26 poz. 235) Naczelnik Miasta Łeby ogłasza przetarg na działkę budowlaną nr 240/21 — obręb 2 o pow. 880 m kw. położoną w Łebie przy ul. Szkolnej. Cena wywoławcza działki wynosi 1.029.600,— zł. Przetarg odbędzie się 30 sierpnia 1989 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łebie.

Wadium w wysokości 514.800,— zł należy wpłacić w terminie do dnia 22 sierpnia 1989 r. na konto BGŻ O/Słupsk nr 877006-3809 „Eurogeo” — Spółka z o.o. lub w dniu przetargu do godz. 10 w kasie Urzędu Miejskiego w Łebie.

Ostateczny termin wpłaty pierwszej opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego po odliczeniu wpłaconego wadium kończy się po upływie 7 dni od daty uprawomocnienia się decyzji o oddaniu działki w użytkowanie wieczyste.

Niedotrzymanie terminu powoduje przepadek wadium, a przeprowadzony przetarg czyni niebyłym. Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Łebie pokój nr 10 lub u Dyrektora Spółki „Eurogeo” w Słupsku, ul. Kaszubska nr 45, tel. 292-89.

K-3976

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
 78-230 KARLINO, WOJ. KOSZALIŃSKIE
 ul. KOSZALIŃSKA 87, tel. 455, 595 KARLINO

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nw. środków transportowych, maszyn i urządzeń
 — samochód ciężarowy typ star 28, rok prod. 1971, nr rej. KOA 902 R — 3 mln 500 tys. zł
 — samochód typ nysa 522, rok prod. 1978, nr rej. KOA 427 M — 1 mln 200 tys. zł
 — samochód typ nysa 522, rok prod. 1978, nr rej. KOA 449 M — 1 mln 400 tys. zł
 — samochód typ tarpan 2335, rok prod. 1978, nr rej. KOA 455 M — 2 mln zł
 — przyczepa skrzyniowa typ D-44 A, rok prod. 1975, nr rej. KOP 137 E — 500 tys. zł
 — wyważarka elektryczna kół, rok prod. 1985, typ EWKA-18 A — 250 tys. zł
 — wózek platformowy elektryczny, rok prod. 1978, typ WNA-1320 — 300 tys. zł
 — spycharka gąsienicowa typ DT-75 prod. ZSRR, nr podw. 20401, po naprawie głównej (roczna gwarancja) — 6 mln zł
 — przyczepa dwukółowa samochodowa tarpan — 50 tys. zł
 Przetarg odbędzie się 16 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy zakładowej. Środki transportowe, maszyny i urządzenia można oglądać w przeddzień przetargu. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30. Należność za zakupione pojazdy, maszyny i urządzenia płatne gotówką lub czekiem potwierdzonym przez bank w kasie przedsiębiorstwa. Zastrzegamy sobie prawo wycofania pojazdu, maszyny, urządzenia z przetargu bez podania przyczyn.

K-3987



KOMUNIKAT

Powszechna Kasa Oszczędności
 Bank Państwowy
 I Oddział w Koszalinie

informuje, że w dniu 11 sierpnia 1989 r. o godz. 13

w sali kina „Muza” przy ul. Morskiej 9 w Koszalinie

odbędzie się publiczne komisyjne losowanie nagród konkursowych dla uczestników

Wielkiego Ogólnopolskiego Konkursu Oszczędnościowego „50.000”, którzy zadeklarowany wkład utrzymali przez okres 6 miesięcy.

Losowanie nagród zostanie przeprowadzone dla uczestników konkursu z terenu województwa koszalińskiego.

Zapraszamy do udziału w losowaniu!

K-3992

Zakłady Remontowo-Budowlane WUSW
 w Koszalinie,
 ul. Bohaterów Warszawy 38, tel. 257-70

informują, że posiadają wolne moce przerobowe w zakresie wykonania robót:

- malarskich
- parkieciarskich
- murarskich
- hydraulicznych
- elektrycznych
- ślusarskich
- stolarskich
- ogólnobudowlanych

Roboty wykonujemy z materiałów własnych i posiadanym sprzętem, w ramach generalnego wykonawstwa.

Posiadamy również stal zbrojeniową od ø 6 do 22, którą sprzedamy jako gotowy wyrób.

Oferujemy solidne, wszechstronne wykonawstwo, krótkie terminy realizacji.

Zachęcamy do skorzystania z naszej oferty.

K-3995

Spółdzielnia Pracy „Szkło Pomorskie”
 w Słupsku

świadczy usługi na terenie woj. słupskiego
 żurawiem samochodowym o udźwigu 4 ton

Zlecenia prosimy kierować: tel. 250-43.

K-4004-0

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE
 „MARINOX” Spółka z o.o.

Gdynia, ul. Wolności 32, tel. 21-77-57

zatrudni:

- wytaczarzy
- frezerów
- tokarzy
- szlifierzy (duże szlifierki)
- spawaczy (PRS) — stawka 1.200 zł/godz.
- elektryków
- ślusarzy — przepalaczy
- takielarzy
- tapicerów
- stolarzy
- monterów kadłubów
- monterów rurociągów
- izolarzy
- robotników niewykwalifikowanych.

Bardzo wysokie wynagrodzenie, stawka ok. 1000 zł/godz. Zapewniamy kwatery.

K-3927-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
 ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
 w Koszalinie, ul. Szczecińska 42, tel. 220-11

zatrudni natychmiast:

- operatora betonowni 500 L
- operatora żurawia ŻB-80
- operatora koparki K-407
- operatora kafara
- operatora ładowarki Ł-2
- operatora ładowarki Ł-34
- operatora żurawia
- operatora dźwigu polan
- monterów wod.-kan.
- cieśli

Informacji udziela Dział Służb Pracowniczych,
 tel. 220-11 wew. 228 lub 229.

K-3606-0

W dniu 3 sierpnia 1989 roku zmarła

Krystyna Choroszevska

wieloletnia, ceniona pracownica Instytutu Ziemiaka w Boninie.

Wyrazy żalu i współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE
 I WSPÓŁPRACOWNICY

K-3999

W dniu 29 lipca 1989 roku, zmarła

Magdalena Mundziel

wieloletnia, ceniona pracownica.
 Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, KOLEŻANKI
 I KOLEŻY ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
 ODDZIAŁ W KOSZALINIE

K-4401

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
 w dniu 28 lipca 1989 roku, zmarł
 w wieku 53 lat

Jan Sudnikowicz

zasłużony wieloletni pracownik, nieodżałowany Kolega.
 Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI KÓŁEK
 ROLNICZYCH W SIEMIŚLU

K-4000

Dnia 3 sierpnia 1989 roku, zmarł

Antoni Sowiński

były wieloletni i ceniony pracownik Wojewódzkiego
 Urzędu Telekomunikacji w Koszalinie
 Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, ZW. ZAWODOWE I WSPÓŁPRACOWNICY
 PPTT DYREKCJI WOJEWÓDZKIEJ W KOSZALINIE

K-4009

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
 3 sierpnia 1989 roku, zmarła
 w wieku 79 lat

Jadwiga Tomska

pogrążeni w smutku

SYNOWIE z RODZINĄ

Pogrzeb odbędzie się 9 VIII 1989 r. o godz. 12.30
 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie

G-10303

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
 w dniu 3 sierpnia 1989 roku, zmarł
 po długiej i ciężkiej chorobie

Jan Zaleski

nasz UKOCHANY MAŻ, OJCIEC, SYN, BRAT
 SZWAGIER I WUJEK

Pogrzeb odbędzie się 10 VIII 1989 r., o godz. 14
 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-10340

W pasażu nie ma wolnych sobót

7 mln za wędliny,
dwa razy tyle za słodczyce!

Słupsk. Trwają w różnych gremiach dyskusje nad „być albo nie być” słupskiego pasażu handlowego przy ul. Starzyńskiego. Jedni są oburzeni „jarmarkiem pod ratuszem”, „zaśmiecaniem” środowiska i „wypaczeniem secesyjnej zabudowy”. Drudzy chwalą sobie zakupy w pasażu, choćby oglądanie tylko zakończonych zapiekanką lub lodem z budki czy garścią porzeczek prosto z działkowego koszyka. Radni upatrują w pasażu lepszej, „świetlanej i murewanej” przyszłości, ich zdania na temat drewnianych budek są raczej krytyczne. Urząd Miejski ma z pasażem związane plany „zyskowne, które by nadwyrężyły budżet miasta podreperowały. A tymczasem... pasaż nie oglądając się na osady i poglądy nadal tętni życiem. A co najważniejsze: w pasażu nie ma wolnych sobót!

Kilka dni po urykowieniu. O godzinie ósmej w wolną sobotę zapelniają się stoły dla działkowców. Dużo dodatków do marynat, konserwowania, kwaszenia. Czosnek kosztuje w zależności od wielkości jednej główki... 100—200 złotych. Pęczek suchego kopru z liściem chrzanu... 250 złotych. Są porzeczki białe poszukiwane na wino, jest bób w cenie 550 złotych za pół kilograma, borówki, jagody czarne i wszystko to, czego nie kupi się ani w sklepie, ani na straganie, ani na targowisku. Sprzedawcy uliczni podzielili się: w podkowie w podwórku dawnej starej poczty karnie ustawiają się przy ławach sprzedażnych działkowcy. Pod daszkiem przy wejściu do „Domu Chleba” mają swoje stałe miejsce różni handlarze. Najwyższa już pora by „Sanepid” wszedł do akcji i zakazał handlowania w tym miejscu. Związka, że handlarze sprzedają swoje towary opakowane w gazety, brudne słotki itp. Kładą je na „golej” ziemi. Ten nieco „dziki” zakątek pasażu należy zlikwidować!

Sklepy „Społem” — mięsny, „Dom Chleba” i „Podkowa” są obłożone. Of-

rują towary atrakcyjne, świeże i choć w nowym cenniku bardzo drogie, kupujących nie brakuje. Po koszyk do Sklepu Nr 8 w części samoobsługowej czeka się około 40 minut, ale... warto! Tam różne towary z „Goplany”, „Kopernika” przeplatają się z przyprawami i makaronami z „Winari” i „Comindexu” a także... porcelaną prosto z Chodzieży. Ciasnota powoduje, że na salę nie wejdzie jednorazowo więcej niż 30 osób. Gdybyż ta „ósemka” miała trochę więcej powierzchni...

W mięsno-wędliniarskim dostawa wędlin prosto z Koszalina. Utargi rekordowe po 6—7 milionów dziennie. A w wolną sobotę tylko do godziny 15 — ponad 7 milionów!

W pasażu nikt nie respektuje przepisów ruchu drogowego. Ciężarówka i furgonetki wjeżdżają w spacerujący tłum przechodniów, stoją na chodnikach, przejeżdżają przez chodniki, wjeżdżają w „ślepe” uliczki. W minionej sobotę kilka ciężarówek stało bezpośrednio na deptaku a z ich wnętrza sprzedawano jabłka, jajka, pomidory, wini-

Wielu sprzedawców ustawiło swoje skrzynki na wszystkich okolicznych podwórkach i placach — tam, gdzie tylko był skrawek ziemi.

Pasaż ma jedną dobrą stronę: tutaj rzeczywiście widać konkurencję. Pomidory w kilku asortymentach i cenach. To samo z jabłkami. Sprzedawcy gofrów, zapiekanki, hot-dogów także nie próżnują i prześcigają się w pomysłach. Szkoda tylko, że wszystkie kanapki, zapiekanki i gofry ludzie konsumują... chodząc. Starsi klienci przysiadają na parapetach okien wystawowych. Dopiero w ogródku letnim przy cukierni „Ptyś” jest kilka stolików i krzesełek, ale ruch tam zawsze tak duży, że trudno dostać miejsce.

Pani Danusia z kiosku warzywnego ma żal do działkowców. Po zamknięciu kiosku zastaje na placu koło stołów natęka i inne śmieci. Po 18 przychodzi straż prezydencka, kontroluje i... wlepia mandaty stałym kioskarzom a przecież to nie oni handluje na placu. Warto, by w ciągu dnia także ktoś interesował się porządkiem, ładem i dyscypliną. Większość handlujących podporządkowuje się przepisom porządkowym, ale... niechlujnych nadal sporo, szczególnie przed „Domem Chleba”.

Życie w pasażu w wolną sobotę zamiera dopiero po godzinie 20—21. Wicem prezydent przychodzi tu amatorzy lodów, parówek lub... zakochani, którym uliczne kwiatki proponują letnie kwiaty. Chociaż... ostatnio uroczy placik staromiejski z nową fontanną zaczyna robić pasażowi konkurencję... (ce)

Śladem publikacji

Kwestia smaku czy... rzetelności

Słupsk. W odpowiedzi na krytyczną notatkę dotyczącą sprzedaży w „Delikatesach” przy ul. Zawadzkiego bardzo kwaśny twaróg otrzymaliśmy wyjaśnienie z Powiatowej Spółdzielni Spożywców „Społem”. Zarząd „Społem” informuje, że 13 lipca dokonywano odbioru jakościowego nabiału i zdaniem kierownictwa placówki — był... smaczny. Kontrola jakościowa przeprowadzana jest wyrywkowo. Kierowniczka stoiska poinformowała ekspedientkę, że twaróg ma dobrą jakość i taką informację przekazywano klientom. PSS „Społem” zwróciła się do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Słupsku z prośbą o wyjaśnienie sprawy. OSM stwierdziła, że negatywnych sygnałów nie odebrała.

Wyjaśnienie z PSS nie satysfakcjonuje ani redakcji ani Czytelników. W dniu 13 lipca po otrzymaniu sygnału o twarogu kwaśnym jak ocet sami sprawdziliśmy smak twarogu w „Delikatesach”. Był zły. W ciągu kilku

tygodni od czasu do czasu sprawdzamy jakość twarogu w słupskich sklepach. Nie jest taka, jakiej należałoby się spodziewać. Twaróg przetwarzany — produkowany — przez słupską OSM jest bardzo kwaśny.

Osobną sprawą jest kwestia rzetelności ekspedientek. Nie każda klientka ma odwagę poprosić kruszynę sera „na spróbowanie” by osobiście przekonać się jaki towar kupuje. Nie każda ekspedientka ma też ochotę ser do spróbowania podawać. 5 sierpnia w jednym ze śródmiejskich sklepów „Społem” sprzedawano twaróg w kostkach ćwierćkilowych. Na pytanie o smak — ekspedientka odważnie informowała „kwaśny” i kto kupował — robił to na własną odpowiedzialność ale klótni i reklamacji w tym dniu nie było. Sądzimy, że należy w słupskich sklepach wprowadzić dobry obyczaj informowania klientów na temat wad czy zalet towaru, który kupują. Może w ten sposób uniknie się w przyszłości nieporozumień. (ce)

Do plantatorów rzepaku!!

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego im. Gen. W. Wróblewskiego w Gdańsku

informują o podwyższeniu ceny skupu rzepaku ze zbioru bieżącego roku.

Obowiązująca obecnie cena podstawowa skupu rzepaku o jakości: wilgotność 13 proc., zawartości zanieczyszczeń użytecznych 4 proc. i nieużytecznych 1 proc. wynosi:

— za rzepak odmian niskoerukowych 16.000 zł za 100 kg

— za rzepak odmian podwójnie ulepszonych 20.000 zł za 100 kg

Producenci, których dostawy rzepaku rozliczone zostały po cenie niższej otrzymują wyrównanie należności w punkcie skupu do którego rzepak był dostarczony. Jednocześnie informujemy, że za podwójnie ulepszone rzepak kontraktowany przez nasze Zakłady do zbioru w 1990 roku stosowana będzie cena skupu w relacji jak 1:2 minimalnej średniej ceny gwarantowanej dla zbóż konsumpcyjnych — pszenicy i żyta obowiązującej w dniu 1 lipca roku zbioru.

K-4027



Czyżby osiedle XXI w.? Miejmy nadzieję, że nie.

Fot. Zbigniew Bielecki

Gdzie jest mydło
„Familijne”?

Słupsk. Od kilku tygodni w słupskich placówkach handlowych odczuwa się dostrzegalny brak mydła krajowej produkcji. W sprzedaży znajdują się jedynie mydła importowane w cenie od 450 do... 1.400 złotych za kostkę. Opustoszały kioski „Ruchu”, które kiedyś oferowały duże ilości mydeł rumiankowych, dzieciennych, familijnych, lawendowych. W sklepach drogerijno-kosmetycznych każda dostawa mydła wykupywana jest natychmiast po otwarciu pudełka. W jednym ze sklepów „Społem” przy al. 3 Maja gdy dowiedziano do działu artykułów gospodarskich domowego i chemii gospodarczą między innymi duże

kostki (owalne) mydła „Familijne” już o godzinie dziewiętej formowała się kolejka mimo że sprzedaż zapowiadano na... trzy-nastą.

Brak podstawowego środka higienicznego jakim jest mydło powszechnie dostępne dla każdej kieszeni jest karygodne. Prosimy wszystkie przedsiębiorstwa handlowe posiadające na terenie Słupska swoje placówki by nadesłały nam wyjaśnienie kiedy należy spodziewać się poprawy zaopatrzenia Słupska w mydło. (ce)

Podziękowanie
za „serce”

Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo w Słupsku serdecznie dziękuję pani Krystynie Głowackiej, wiceprezesa LZS w Słupsku, za zorganizowanie — wraz z pokryciem kosztów — kolonii zdrowotno-rehabilitacyjnej w Uście dla dzieci o niepełnej sprawności ruchowej wywodzących się ze środowiska wiejskiego.

Nagrodą za tę społeczną pracę niech będzie wdzięczność dzieci i młodzieży wyrażana w serdecznych słowach pożegnania, w łzach rozstania i licznych dziecięcych prośbach, aby w przyszłym roku mogły jeszcze raz spotkać się w wspólnym wypoczynku.

Dziękujemy również pedagogom i służbie zdrowia za wspaniałą, rodzinną atmosferę, którą potrafili stworzyć dzieciom.

Podpisał: Przewodnicząca Koła Irena Dębowska

Od redakcji. My również dołączamy się do podziękowań, bowiem tego typu działalność jest w obecnych czasach rzadkością, a nie ma wątpliwości, że jest bardzo potrzebna. Dlatego już teraz gorąco popieramy tego rodzaju działania i zachęcamy wszystkich, którzy mają możliwość do zorganizowania podobnej kolonii, aby już teraz o tym pomyśleli. (wat)

Fot. Zbigniew Bielecki

Pytanie do prezydenta

Dlaczego na Klonowej nie ma klonów?

Dlaczego ulica Klonowa w Słupsku nie posiada żadnego klonu, tylko same dęby. Na ul. Świerkowej nie ma świerku, na Sosnowej — sosny, a na Wiśniowej — wiśni.

Czy dawna Brzozowa musiała postradać brzozy, aby mogła nazywać się Traugutta? Czy wobec powyższego pięknej alei dębowej nie spotka los ul. Brzozowej?

— Wymienione przez czytelnika ulice są zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie lub na terenie przyległym do Łasku Północnego i Półdnioego.

W laskach tych rosną różnorodne drzewa m.in. klony, świerki i sosny, stąd nazwy tych ulic. Faktu nadawa-

nia nazw ulicom nie należy rozpatrywać ze względu na istniejący drzewostan na danej ulicy.

Praktyka nadawania nazw ulicom miasta polega na uwzględnianiu: —

— spisu istniejących już nazw w granicach administracyjnych danego miasta,

— funkcji historyczno-gospodarczych oraz charakteru i tradycji najbliższej okolicy.

Nazwy te spełniają powyższe wymagania, natomiast powstawanie ulic na nowych osiedlach nie wiąże się z usuwaniem istniejącego drzewostanu, jak sugeruje czytelnik.

Prezydent miasta Słupska.

Odnawianie dróg i chodników

Czarne. Na terenie miasta i gminy prowadzone są prace zmierzające do poprawy stanu dróg i chodników. W bieżącym roku wykonano m. in. odnowę zapobiegawczą drogi na odcinku 2,5 km w ubr. Wielokrotnie w ciągu tych lat rozmawiałem z kontrolującymi i nigdy nie słyszałem opinii typu, cytuję „przysłowiowy brud, smród i ubóstwo”. Najczęściej opinie były wręcz odwrotne.

Za zaistniałe nieporozumienie w imieniu swoim i sanepidu przepraszamy! (wat)

Prokuratura alarmuje:

Nadal dużo przestępstw

W pierwszym półroczu bieżącego roku stwierdzono w województwie słupskim aż 3122 przestępstwa. Jest to znacznie więcej niż rok temu. Między innymi znacznie wzrosła liczba rozbojów i wymuszeń rozbójniczych, których w minionym półroczu było aż 46. Wzrosła również ilość kradzieży i włamań zarówno do obiektów prywatnych (818) jak i obiektów społecznych (324). Nastąpił wzrost liczby kradzieży mienia prywatnego (599) a także podpalenia (12). Na tle tych danych korzystnym objawem jest spadek przestępstw takich jak: uszkodzenia ciała, pobicia, spekulacji, bimbrownictwa, zagarnięcia mienia społecznego. W stosunku do I półrocza 1988 roku odnotowano w województwie słupskim wzrost przestępstw kryminalnych z 1712 do 2.613 przy równoczesnym spadku liczby przestępstw gospodarczych z 525 do 319.

Obniżył się wskaźnik wykrywalności przestępstw, ale jest on nadal wyższy od krajowego, szczególnie w takich kategoriach przestępstw jak: kradzieże z włamaniem do obiektów prywatnych, kradzieże mienia prywatnego, rozbój i podpalenie.

Prokuratura wojewódzka informuje o sprawach kryminalnych w toku. Między innymi trwa dochodzenie w sprawie dokonanej w dniu 27 lutego br. w jednym ze słupskich mieszkań kradzieży biżuterii, złotych monet, odzieży i innych przedmiotów o łącznej wartości 9 milionów złotych.

Sprawa prowadzona przez Prokuraturę Wojewódzką w Słupsku ma być zakończona jeszcze w bieżącym miesiącu. Podejrzany, który ma na swoim koncie jeszcze inne przestępstwa, ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, lecz został ujęty. Prowadzone jest również śledztwo przeciwko Piotrowi Tadeuszowi P. podejrzanemu o dokonanie wspólnie z dwójkiem nieletnich trzech włamań do sklepów. Łupem złodziei padły: magnetowidy, odtwarzacz, magnetofony i mierniki elektryczne o łącznej wartości ponad 4 miliony złotych. W toku śledztwa podejrzany został tymczasowo aresztowany.

Prokuratura Wojewódzka nadzoruje śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 5 lipca 1989 roku w okolicach Jarosławca katastrofy lotniczej śmigłowca Mi-2, w wyniku której pilot i mechanik ponieśli śmierć a śmigłowiec spłonął całkowicie.

W Prokuraturze Rejonowej w Słupsku

Markowi S., który 16 maja br. w zamiarze pozbawienia życia Stefana B. kopal go i spowodował śmierć ofiary. Wobec podejrzanego zastosowano tymczasowy areszt.

Ta sama prokuratura 11 lipca br. wszczęła śledztwo w sprawie puszczania w obieg w czerwcu br. w Słupsku sfalszowanego banknotu 50 funtów angielskich. Sprawcy czynu nie zostali dotąd ustalen. Trwa również postępowanie w sprawie zaistniałego w dniu 4 czerwca br. w Uście pożaru w obiekcie Ośrodka Doskonalenia Kadr MSW „Posejdon”. Przyczyny pożaru nie zostały dotąd ustalone.

Zarówno w Prokuraturze Wojewódzkiej w Słupsku jak i prokuraturach rejonowych prowadzone są śledztwa w sprawach naruszenia zasad ruchu drogowego.

Oprócz licznych spraw kryminalnych prowadzone są sprawy karne. Prokuratura Rejonowa w Słupsku skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Henrykowi W. i Zdzisławowi L., którzy w dniu 19 marca br. usiłowali dokonać kradzieży zuchwałej pieniędzy na szkodę Justyny B., a w dniu 21 marca dokonali rozbójno zabierając Mariannie B. mienie. Prokuratura Rejonowa w Bytowie skierowała akt oskarżenia przeciwko Markowi B., który 6 października 1988 r. kierując samochodem w stanie nietrzeźwości potrącił pieszego Witolda S. powodując u niego uszkodzenie ciała. Prokuratura Rejonowa w Człuchowie skierowała do miejscowego sądu akt oskarżenia przeciwko Wiesławowi K., który został tymczasowo aresztowany za to, że w kwietniu br. w Człuchowie i Borkowie zniszczył przez podpalenie 141 ton słomy żytniej o

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciągownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki p. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67, Telefon zaufania 280-35 czynny codziennie w godz. 15—20 (soboty 9—17)

Dyżury

SŁUPSK — 77002, ul. Wojska Polskiego, tel. 228-93, LEBORK — 77007, ul. Zołgistów, tel. 621-705.

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska Kosmiczne jaja (USA, I, 12) — g. 16.00, „Włóczykij” (wios. I, 15) — g. 17.45, „Telepasia” (USA, I, 18) — g. 20.00, sala Mieszko Nietykali” (USA, I, 15) — g. 17.00, 19.15, sala Anna — seanse wideo — g. 12.15, 14.00, 15.45, 17.30, 19.15, 21.00, POLONIA — „Krótkie śpiące” (USA, I, 12) — g. 14.30, 16.30, „Nocne gry” (fr., I, 18) — g. 18.30, seanse wideo — g. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, wideorama — duża sala — g. 20.30.

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) „Uciekający pociąg” (USA, I, 18).

BYTÓW: ALBATROS — „Critters” (USA, I, 12).

CZARNE: PRZODOWNIK — nieczynne, WIARUS — „Zdrada i zemsta” (ChRL, I, 15).

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Kaczor Howard” (USA, I, 15).

DAMNICA: RELAKS — nieczynne, DEBRZNO: PION — „Ścieśnięci znad Żółtej Rzeki” (Hongkong, I, 15).

DEBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — nieczynne.

KEPICE: Przyjaźń — nieczynne, ŁĘBA: RYBAK — „Dawid i Sandy” (pol., b.o.), „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, I, 15), „Pikarski poker” (pol., I, 15).

MIASTKO: GRZYŻYNA — „Kaczor Howard” (USA, I, 15).

PRZECHELEW: JEDNOŚĆ — nieczynne.

REDZIKÓW: DELTA — „Przemienie z wiatrem” (USA, I, 12).

SIEMIOWICE: MUZA — „Jak żyć” (pol., I, 15).

SŁAWNO: SŁAWA — nieczynne, USTKA: DELFIN — „O księżniczce Jutrzenki i latającym szewcu” (CSRS, b.o.), „Interkosmos” (USA, I, 12), „Osaczona” (USA, I, 18). (gm)

Koncert organowy

Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Krajowe Biuro Koncertowe i Muzeum Pomorza Środkowego zapraszają na kolejny koncert organowy. Jutro (10 bm.) o godz. 19.00 w Kościele Św. Jacka wysłuchać będzie można utworów Homborgera, Bacha, Mendelssohna, których wykonawcami będą: Krzysztof Marosek — organy oraz chór Maulbrunner Kammerchor (RFN), którym dyryguje Jürgen Buday. (gm)

Pozdrowienia
od piłkarzy i wędkarzy

Coraz liczniej spływają do redakcji serdeczne pozdrowienia dla zespołu i Czytelników „Głosu Pomorza”. Nadesłali je piłkarze z ZKS „Piast” Człuchów, którzy szli swoją swoją formą na obozie kondycyjnym w Słupcu; uczniowie II „e” z II L.O. w Słupcu zarabiający pieniądze w Poznaniu w ramach OHP, a także harcerze z Jezierzyc. Przechylają oni na „piękną ziemi człuchowskiej”.

Nie zapomnieli o nas i o Czytelnikach młodzi wędkarze, którzy próbują szczęścia na jeziorach woj. piskiego. Ten nietypowy obóz zorganizował Zarząd Okręgu PZW Słupsk.

Wszystkim, którzy o nas pamiętali dziękujemy bardzo i życzymy dalszego udanego wypoczynku, wskaz jeszcze trzy tygodnie wakacji. (wat)

Dzisiaj w Słupsku radca
prawny nie przyjmuje.

Wyczechach, ukradł motorower, szkatułkę z biżuterią i inne przemytły. Prokuratura Wojewódzka w Słupsku skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko Bogdanowi Leszkowi K., który w toku śledztwa został tymczasowo aresztowany za to, że 7 grudnia 1988 r. usiłował dokonać rozbój na Marku K., a w nocy z 18 na 19 stycznia 1989 roku dokonał zabójstwa Elżbiety M.

Działając w zakresie prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa i spraw cywilnych w Człuchowie wytoczono pięć powództw o alimenty na rzecz małoletnich dzieci, w Lęborku przeprowadzono kontrolę rozkładu czasu pracy dozorców w Przedsiębiorstwie Wspólnym „Atut”, gdzie stwierdzono nieprawidłowości. Również w Lęborku prokurator wziął udział w sprawie o przysposobienie małoletniego Tomasza W. przez małżeństwo ze Szwecji popierając wniosek o adopcję dziecka, którego polskie rodziny nie chciały przysposobić. W Słupsku ukarano Cecylię B. za nielegalny handel alkoholem a Jana P. za sprzedaż skradzionego mienia paserowi.

To tylko niektóre, przykładowe działania Prokuratury Wojewódzkiej w Słupsku oraz prokuratur rejonowych w województwie słupskim. Spraw jest znacznie więcej. Przedstawiając przykłady i statystykę przestępczości prokuratura przestrzega przed zbytnią ufnością, bezzmyślnością, nieznajomością przepisów, a także... bezkarnością, która — jak wynika z przytoczonych przykładów — jest

SRODA

Telewizja

PROGRAM 1

8.50 „Domator” — aerobik z Mariolą

9.00 Teleferie najmłodszych „Zgadnięcia na ekranie”

9.30 Kino Teleferii „Paskowy stworek”, „Ostatnie życzenie” — serial produkcji CSRS

10.00 Wiadomości

10.10 „Między nami chłopakami” — film produkcji CSRS reż. R. Cyrcek

16.45 Program dnia

16.50 Losowanie Express i Super Lotka

16.55 Telewizyjny informator wydawniczy

17.15 Teleexpress

17.30 „Polskie drogi” (I) — „Misia specjalna” — serial TP reż. Janusz Morgestern, wyk.: Karol Strassburger, Kazimierz Kaczor i in.

19.00 Dobranoc: Kolorowy świat Pacyka

19.20 „Bocznymi drogami” — rep.

19.30 Dziennik

20.00 „Taiwańska kanasta” — film produkcji jugosłow. reż. Goran Markovic

21.35 Kroniki PAT — tak było...

21.50 „Spojrzenia”

22.20 „Historia Bursztynowego Słowika” (III)

22.50 Echa dnia

PROGRAM 2

17.55 Program dnia

18.00 Telerama

18.30 „Świat festynów” i kwietniowe święto w Holandii

19.00 „Przeboje Teatru Muzycznego w Gdyni”

19.30 „Wieczni jak Nii” — rep.

20.00 „Niezapomniane melodie”

20.20 Młode piękne głosy: — Beata Morawska

21.00 „Z ziemi polskiej” — film dok.

21.30 Panorama dnia

21.45 „W labiryncie” (32) — serial TP

22.15 „Telewizja nocą”

23.00 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

8 Czwartek, 10 sierpnia

4.30 „120 minut” — pr. inf.-muz.

6.35 Film muzyczny

7.05 „Ośmiornica” — film tv prod. wł., odc. 4

8.10 „Afisz kinowy” — magazyn aktualności filmowych

9.10 „Dookoła świata”

★ ★ ★

13.30 Filmy dok.

14.10 Występ zespołu „Russkaja Muzyka”

14.30 „... do lat 16 i nie tylko” — pr. dla młodzieży

15.15 Film dok.

15.25 Piłka nożna. Mecze z okazji 60-lecia Lwa Jaszyna: mecz weteranów — Dynamo — Reszta Świata i pierwszej reprezentacji Dynama z Resztą Świata

19.00 Dziennik „Wremia”

19.40 „Ośmiornica” — film tv prod. wł., odc. 4

20.45 Dziś na świecie

21.00 Gwiazdy hiszpańskiej opery

22.00 „Siedemnaście mgień wiosny” — film tv, odc. 4

23.15 Wiadomości

23.20 „Wystawa arcydzieł sztuki światowej” — skarb Tutenhama

23.50 Występ artysty ludowego Leonida Utiesowa



Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00

Komunikaty energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00

24.00 Początek programu 0.10—3.45 Muzyka nocą 5.30—8.00 Poranne sygnały 8.15—8.45 Muzyka poranna 9.00—11.57 Lato z radiem 11.59 Sygnał czasu i hejnał 12.31 Kapela łowickie 13.30 Muzyka woj. skowa 14.05—18.00 Magazyn „Rytm” 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Five o'clock — The Beatles 17.50 Kto tak pięknie gra: Hagaw 19.30 Radio dzieciom 20.15 Koncert życzeń 20.45 B. Troński: „Tędy przesłać śmierć” 21.05 Kronika sportowa 21.30 Piosenka nie jest mi obca 22.05 Religie i wierzenia 22.15 Encyklopedia wielkich głosów: Paul Franz (tenor) — aud. 23.30 Gitar, banjo i country — aud.

PROGRAM II (stereo)

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55.

Skrócony test stereo: 13.20, 18.30, 24.00

5.30—8.00 Program lokalny 8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 H. Bóli: „Kobiety na tle krajobrazu z rzeką” (powt.) 9.20 Piosenki na lato 9.50 John Hutton: „Herriott Street 29” 10.00 Wakacje melomana 11.10 Muzyczny non stop (cz. I) 11.40 Z melomana skrzyni 12.05 Muzyczny non stop (cz. II) 12.40 Mistrzowski wykonanie muzyki chóralnej 13.20 Godzina w stylu country — aud. 14.20 Muzyka Wschodu 14.50 Album operowy 15.30 Muzyczna fiesta 16.00—17.15 Program lokalny 17.15 Dzieła, style, epoki 18.20 Reklama 18.30 Wakacyjny klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.20—1.00 Wieczór literacko-muzyczny

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.30 B. Fantoni: „Perkusista” (powt.) 9.05—11.30 Między rockiem a Hitchcockiem 11.30 Muzyka z przełomu wieków 12.05 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.10 Rock pod prąd 15.40 Herbatka przy samowarze 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Paul Feval — „Kawaler de Lagardere” 19.30 Złote lata swinga 19.50 Andre Brink: „Sucha, biała pora” 20.00 Mini-max 20.45 Klub Trójki (cz. I) 21.00 Mini-max 21.00 Trzy kwadransy (cz. I) — aud. 22.15 W kręgu ballady 22.45 Spotkanie z Tomaszem Łubieńskim 23.00 Opera tygodnia 23.15 Elektroniczna fantazja 24.00—1.00 Między dniem a snem

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 11.00, 19.30, 23.30

5.00—6.00 Muzyczny poranek 7.25 Festiwal, festiwal: Sopot 7.50 Halo, wakacje 8.10 Miniatury jazzowe 10.00 Dzieciela lista przebojów 10.30 Jazz tradycyjny: 11.05 Dom i świat 11.50 Antologia sonaty — aud. 13.00—16.20 Popołudnie młodych słuchaczy 16.20 Współczesne partytury 17.10 „Bracia życia i śmierci” 17.40 W ludowych rytmach 18.30 Język francuski 18.50 Studio ekspertów 19.45 Kameralistka jazzowa 20.10 Z teki kompozytorskiej R. Poznankowskiego 20.40 Z nagrań J. Skrzeka 21.10 Interpretacja chopiniowska 22.00—23.20 Wieczór muzyki i myśli: Seseja w sztuce i życiu 23.20. Siewka K. Jedrusik 23.50—24.00 Muzyka przed północą



Koszalin

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Wieś i rolnictwo — T. Talańda 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Organy i muzyka organowa — W. Stachowski 17.12 Program na jutro

Polscy piloci wylecieli po kolejne medale!

Z lotniska aeroklubowego w Warszawie wystartowały cztery „Wilgi”, które wzięły kurs na Słupsk. Tam nasza reprezentacja na zbliżające się 8 samolotowe mistrzostwa świata w lotnictwie precyzyjnym w Danii (15—19 bm) przenocowała, by we wtorek rano wystartować do bezpośredniego lotu do Skive, gdzie odbędzie się mistrzostwo. Tydzień czasu będą więc nasi piloci mieli na zapoznanie się z tamtejszym terenem, w jakim jeszcze nie przyszło im latać. Jak go ocenia trener naszej kadry — Andrzej Osowski?

— Z otrzymanych map wynika, że jest to teren zbliżony do angielskiego, nad którym nasi zawodnicy przed rokiem zdobyli wszystkie medale w Mistrzostwach Europy. A więc dużo osiedli i dróg, mało lasów. A do tego dochodzi jeszcze jeziora i być może morskie brzozy. Jestem jednak dobrej myśli, bo plan przygotowaliśmy — torpedowaliśmy w pierwszym okresie przez pogodę — udało nam się w pełni zrealizować. Z formy wszystkich zawodników jestem więc zadowolony.

— Proszę więc powiedzieć kto wylatuje do Danii.

— Przed wszystkim dwukrotny mistrz świata, broniący tego tytułu — Wacław Nycz, medalista ostatnich dwóch mistrzostw — Janusz Darocha i Włodzisław Skalk oraz Ryszard Pietka, który w poprzednim roku zdobył srebrny medal w mistrzostwach świata debiutując. W mistrzostwach świata debiutować będzie jedynie Chrzęszcz, który jednak startował już w mistrzostwach rajdowych.

Piękny sukces M. Pomykały

W Kanadzie zakończyły się jakakolwiek Mistrzostwa Świata juniorów. Piękny sukces zanotował Mariusz Pomykała z Piasta Cieluchów wychowanek trenera Jerzego Opaty zdobył na nich dwa medale w konkurencji kanadyjskiej — srebrny i brązowy.

W sumie były to bardzo udane mistrzostwa: Polacy zdobyli aż 11 medali. W miniony czwartek w Komitecie Młodzieży i Kultury Fizycznej w Warszawie odbyło się spotkanie z medalistami. M. Pomykała odznaczony został brązowym medalem „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Gratulujemy zawodnikowi i jego wychowawcy, życząc dalszych sukcesów. (Jot-es)

Tomasz Nagórka w reprezentacji Europy

Po europejskich pucharach w lekkoatletyce, ustalony został skład reprezentacji kontynentu na puchar świata (8—10 września w Barcelonie). Duży zaszczyt spotkał Tomasza Nagórka. Rekordzista kraju w biegu na 110 m ppi — jako jedyny Polak — znalazł uznanie w oczach europejskich szkoleniowców. W reprezentacji

X Bieg im J. Noiiego

186 zawodników zawodników z Polski, NRD, ZSRR uczestniczyło w X Międzynarodowym Biegu im. Józefa Noiiego w Wieluniu na dystansie 25 kilometrów. Zdecydowane zwycięstwo odniósł zawodnik „Gwardii” Pila Marek Osos w czasie 1.20.07. Na drugim miejscu uplasował się osiagający w tym roku dobre wyniki na maratońskich trasach w kraju i za granicą Adam Musiał z Krzyża w czasie 1.21.05. W biegu startowała spora grupa bie-

W SKRÓCIE

● SUKCESEM zakończył się udział skoczków spadochronowych Zawiszy Bydgoszcz w międzynarodowych zawodach o puchar państw nordyckich, rozegranych w fińskiej miejscowości Fikkakoski. Bydgoszcz spadochroniarze wygrali skoki grupowe na celność lądowania oraz klasyfikację drużynową — przed Finlandią i Szwecją. Konkurencję indywidualną wygrał Edward Pawłowski przed Wiesławem Skórą, który drugie miejsce podzielił z Finem Tatu Soini.

● W KATOWICACH rozpoczął się 63. Mistrzostwa Polski w tenisie seniorów. Do głównego turnieju przystąpiło 64 zawodników i 32 zawodniczki. W pierwszej rundzie eliminacyjnej doszło do interesującego pojedynku dwóch aktualnie najlepszych juniorów — B. Dąbrowskiego (Górnik Bytom) z L. Sidorem (MERA Warszawa). Zwyciężył w czterech setach Sidor 6:2, 6:3, 3:6, 6:4.

Zb. Boniek menedżerem PZPN?

Kierownictwo PZPN dotrzymuje słowa. Każdorazowo po zakończeniu posiedzenia Komitetu Wykonawczego związku spotyka się z dziennikarzami, przekazując informacje o bieżących działaniach i decyzjach. Tak było i w poniedziałek. Tym razem nie mówiono o kadry, reprezentacji, wielkich meczach i aferach. Sezon się dopiero zaczął.

Mówiono natomiast o dewaluacji złotówki w taryfikatorze kar finansowych, o niedociągnięciach w organizacji wyjazdów drużyn juniorów, o planowanej działalności gospodarczo-menedżerskiej PZPN, o rozwoju piłkarstwa młodzieżowego w makroregionach.

I znów opiekunowie piłkarskiej młodzieży dali jej przykład złej roboty. Trenerzy Janusz Wójcik i Ryszard Pietka zabrali na turniej przyjaźni do NRD tylko 12 piłkarzy, dalszych trzech uzupełniło ekipę już w trakcie imprezy. Uznano, że obaj trenerzy nie dopełnili obowiązków i ukarano ich nagana. Z kolei Andrzej Libich, członek komisji lekarskiej PZPN nie zapewnił ekipie udającej się na Węgry lekarzy i również ukarany został nagana.

PZPN szuka pieniędzy. Zgodnie z uchwałą niedawnego zjazdu

powstała koncepcja powołania do życia spółki, mającej za zadanie, najogólniej mówiąc, wzbogacić kasę związku. Przewidziano różne formy działalności, m.in. handel sprzętem sportowym, produkcję wydawnictw i filmów video, wyrób artykułów pamiątkarskich, pośrednictwo w zakupie i sprzedaży dewizowej ubiorów i sprzętu, organizację zgrupowań, akwizycję reklamową. Powołano komisję założycielską oraz pełnomocnika, który zajmie się stroną organizacyjno-prawną. Przewidziano na nią dwa miesiące i 5 mln złotych.

Uchylając rąbka tajemnicy biznesowej — konkurencja nie śpi! Zapowiedziano m.in. próby podjęcia produkcji butów piłkarskich i piłek, z wykorzystaniem kapitału zagranicznego na zakup surowca i maszyn. W zakres tworzonej spółki wchodziłyby także działalność biura menedżerskiego, zarządzającego transferami polskich piłkarzy. Więcej będzie o tym wiadomo, gdy przyjdzie do kraju Zbigniew Boniek. Jest on — zdaniem prezesa PZPN Jerzego Domańskiego, głównym kandydatem do funkcji kierownika czy doradcy biura. Zamiarem docelowym jest uniezależnienie się PZPN w sprawach transferowych od dotychczasowego monopolisty — czyli COS. Wszak moda na łamanie monopolu obowiązuje.

Koszykarski Puchar Polski

Polski Związek Koszykówki zafunduje sympatykom koszykówki jako preludium przed I ligą Puchar Polski. Koszykarze na tą okazję czekali kilka lat, a tegoroczne rozgrywki tym się różnią od poprzednich, że w zespołach I ligi wystąpią także kadrowicze. Zdobywca Pucharu Polski uzyska prawo udziału w rozgrywkach europejskich — zdobywców pucharów krajowych. Rozgrywki odbędą się w trzech rundach, z tym że w I rundzie nie wystąpią cztery najlepsze zespoły minionego sezonu: Lech Poznań, Śląsk Wrocław, Górnik Wałbrzych i Zagłębie Sosnowiec.

Pozostałym osiem zespołom — w tym AZS Koszalin — podzielono na dwie grupy. Akademicy znaleźli się w I grupie z Legią Warszawa, Stalą Bobrek Bytom i Astorią Bydgoszcz. Właśnie ta ostatnia drużyna (jako beniaminek I ligi) będzie gospodarzem rozgrywek I rundy.

Turniej w Bydgoszczy z udziałem wspomnianych zespołów odbędzie się w dniach 6—8 października br. Drugą grupę tworzą Stal Stalowa Wola, Szaratus Jelenia Góra (oba beniaminki I ligi), Gwardia Wrocław i Zastal Zielona Góra. Do rozgrywek II rundy (13—15 października br.) zakwalifikują się po dwa najlepsze zespoły z każdej z grup.

Gospodarzem I grupy będzie w II rundzie Śląsk Wrocław, a wystąpi także Górnik Wałbrzych, a w grupie II Lech Poznań (gospodarz) i Zagłębie Sosnowiec. Trzeci rund odbędzie się w dniach 20—22 października br. w Lesznie z udziałem też czterech zespołów (po dwa najlepsze z drugiej rundy). Zespoły, które zajmą 1 i 2 miejsce w trzecim rundzie rozegrają dodatkowy mecz 25 października br. na neutralnym terenie, a więc iście ekspresowe tempo. Wówczas poznamy, który z zespołów będzie reprezentował Polskę w pucharze Europy. (Jot-es)

Targi o siatkarkę

Rozsypuje się „żelazna szóstka” — czołowej siatkarskiej drużyny Polski — Stali Stocznia Szczecin. Ryszard Kaczyński ma występować od nowego sezonu w tureckiej drużynie z Izmiru (wzrostu kontrakt 8 tys. dolarów). Rozgrywający Roman Borówko ma natomiast wyjechać do Francji. Wartość kontraktu określono na 15 tys. dolarów — z tym, że połowa wypłacona zostanie obecnie — a po-

została przedłożona ewentualnym, po roku, przedłużeniu umowy. Toczą się rozmowy dotyczące przejścia Waldemara Kasprzaka do drużyny Bayer Leverkusen RFN — nowy klub oferuje za niego 15 tys. dolarów, na co jednak nie zgadzają się władze sportowe. Waldemar Kasprzak — podkreślają jest jednym z czołowych polskich siatkarzy. Widać nawet w Turcji nie cenią już naszej siatkówki, bo transfery są żenująco niskie.

M. Allen mistrzem świata w triathlonie

W Avignionie (Francja) odbyły się pierwsze mistrzostwa świata w triathlonie olimpijskim: 1500 m pływania, 40 km jazda rowerem i bieg na 10 km. Organizatorzy dopuścili do startu, tylko 800 zawodniczek i zawodników. Po emocjonującej rywalizacji zwyciężył Amerykanin Mark Allen w czasie 1:58.46. Wyprzedził on o ponad minutę mistrza Europy sprzed dwóch lat, Brytyjczyka Richarda Cooka i Nowozelandczyka Glennę Wellisa. Na kolejnych miejscach uplasowali się

czolowi od lat triathloniści świata. Na podkreślenie zasługuje siódma lokata 23-letniego Mike'a Pigga (USA), określanego mianem „wschodzącej gwiazdy”. W ub. roku zajął wprawdzie drugie miejsce w słynnych zawodach na Hawajach, ale po dyskwalifikacji jego rodaka, S. Moliny, on został uznany zwycięzcą. Rewelacyjnie spisyje się od dłuższego czasu Nowozelandka, Erin Baker. Wygrała ona wśród kobiet, tracąc do Allena zaledwie 11 minut.

Wczasy przy brydżu

W Mielnie odbył się dziewiąty turniej wczasowy w brydżu. Zwyciężyła para Jacek Szutowicz — Andrzej Twardowski przed parą Mikołaj Pawluch — Jerzy

Szczygiel i parą Adam Ilkiewicz — Ireneusz Jarosz. Po tej rundzie w turnieju prowadzą M. Pawluch i J. Szczygiel po 98 pkt przed W. Wochną — 94 pkt. (e)

Z boisk piłkarskich

● W HANNOVERZE poinformowano, że w drugoligowej drużynie Hannover 96 występować będzie Roman Wójcik. Poprzednio FC Hamburg. Zagra on swój pierwszy ligowy mecz w tym zespole — przeciwko i FC Saarbrücken. Rozstrzygnięty także został plebiscyt „Kicker — Sport — Magazin” na piłkarza roku w RFN. Zwyciężył 23-letni Thomas Haessler z FC Koeln przed Klaussem Augenthalerem (Bayern Monachium), Andreasem Moellerem (Borussia Dortmund).

● ANDREAS TRAUTMANN z Dynama Drezno został uznany najlepszym piłkarzem NRD w sezonie 1988/89 — 193 pkt. Drugie miejsce w plebiscycie „Neuen Fussballwoche” zajął Torsten Fuschewich, także Dynamo Drezno — 156 pkt., a trzecie Perry Brautigam (Carl Zeiss Jena) — 140 pkt.

● ENZO SCIFO otrzymał zgodę władz klubu piłkarskiego Bordeaux na przejście do ligowego rywala Auxerre. W Auxerre Scifo ma zapewnione miejsce w pierwszej drużynie i Francuzi niechętnie zwalniają będą Belga na mecze reprezentacji narodowej.

● W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim Manchester United pokonał w Tokio reprezentację Japonii 1:0 (1:0). Bramkę strzelił w 38 min. Robbins.

● W TOWARZYSKICH meczach piłkarskich w Atenach, Olimpiakos 3:2 (1:0), a AEK Ateny wygrał z Galatasaray Stambuł 1:0 (1:0). Agencje podkreślają, że w tym drugim meczu w drużynie zabrakło jej „gwiazd” — Mirosława Okońskiego i Portugalczyka Daniela Batisty.

GROS POMORZA

„Gros Pomorza” — Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół. Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Dopełzowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

Koszalin w sierpniu br. odwołuje się redakcyjne porady prawne. Oddział Redakcji w Słupsku, ul. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk, telefony: z-ca red. naczelnego i sekretariat redakcji — 251-95, reporterzy — 224-56, 251-95, publicyści działu rolnego i ekonomicznego — 254-66. Biuro ogłoszeń — 266-08. Telex — 2213

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnych tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532284. Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść M-14